Nr. 104. Sobota, 5 Maja 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r., kustosza kapituły metropolitalnej rzymsko-katolickiej we Lwowie, dr. Feliksa Zabłockiego, zamianować najmiłościwiej dziekanem kapituły a kanonika biskupa sufragana i generalnego wikaryusza lwowskiej rzymsko-katolickiej archidyecezyi Jana Puzynę, kustoszem kapituły.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego, Włodzimierza Michalskiego w Radowcach, adjunktem sądowym w Czerniowcach; zamianował zaś adjunktami sądów powiatowych auskultantów: Juliana Olińskiego dla Zastawnej i Michała Koralewicza dla Wyżnicy, a nakoniec prowadzącego księgi gruntowe, Bronisława Waligórskiego w Przemyślu, naczelnikiem urzędów pomocniczych w Tarnopolu. P. Minister przeniósł: Adjunktów sądów powiatowych, Floryana Malinowskiego w Turce do Jarosławia, a dr. Tadeusza Pragłowskiego w Jarosławiu do Turki.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela szkoły ludowej w Ropczycach, a prowizorycznego kierownika szkoły ludowej w Grębowie, Franciszka Kozdrasia, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Grębowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych, komisya reambulacyjna względem urządzenia wodociągu dla stacyi kolei żelaznej Tarnów-Leluchów w Gromniku, odbędzie się dnia 29 maja 1888 r. na miejscu.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego i naczelnika gminy w Gromniku, przez 14 dni, do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w c. k. starostwie w Tarnowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1888.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Angielska i irlandzka prasa zajęły się bardzo żywo rozpatrzeniem ewentualnych skutków wyroku propagandy duchownej w Rzymie, którym potępione zostały w pierwszym rzędzie cała kampania przeciw uiszczaniu rat dzierżawnych, a w drugim punkcie tak zwane: boycotting, czyli terroryzm, wywierany na tych, którzy mimo tajnych orzeczeń komitetów, zbliżali się w jakimbądź charakterze do osób, okrzyczanych za szkodliwe sprawie tej kampanii. Wyrok propagandy, wydany z upoważnienia Głowy Kościoła katolickiego, uzasadniony jest trzema pobudkami. Potępia tedy nieuiszczanie rat, albowiem bezprawiem jest łamać dobrowolnie przyjęte zobowiązania względem właścicieli; ponieważ dalej dla tych dzierżawców, którym tenuty wydają się za wysokie, otwarta jest instancya trybunałów krajowych, a wreszcie dlatego, że pieniądze zebrane na walkę, zostały zdobyte przymusem. Tyleż pobudek wylicza akt Watykanu przeciw terroryzmowi pojedynczych osób. Najpierw zatem sprzeczny jest ten system z zasadami sprawiedliwości chrześciańskiej i miłości bliźniego; powtóre trwogą oddziaływa na dzierżawców, aby ich odwieść od uiszczenia zapadłych rat, a po trzecie ogranicza prawa jednostki, która sobie życzy objąć opróżnioną dzierżawę.

Skoro treść tego upomnienia doszła do wiadomości parlamentarnego stronnictwa Irlandczyków, zarządzono bezzwłocznie posiedzenie partyjne w jednej z sal obok parlamentu, ażeby zastanowić się nad ewentualną taktyką, nie w parlamencie jednak, ale w kraju, w celu wydania dyrektywy rozmaitym stowarzyszeniom irlandzkim. Na posiedzeniu tem zwrócono przedewszystkiem uwagę, że punkta przez Rzym poruszone nie należały właściwie nigdy do rzeczywistych środków programu ligi narodowej, że były tylko sporadyczne i w istocie środkami stosowanemi w walce dzierżawców z właścicielami, został już prawie cel osiągnięty. Takie było zawsze zapatrywanie Parnella, który, jak podnoszono, był o tyle przebiegły, że nigdy nie chciał uznać planu kampanii, lubo i nie występował przeciw walce. Parnell pozostawił sobie w ten sposób zupełną swobodę działania i nie kompromitując się protestami, będzie mógł teraz szukać środków odpowiednich, ażeby odwrócić cios, wymierzony przeciw jego sojusznikom. Wielu z obecnych deputowanych było zdania, że Watykan ma bezwarunkowe prawo orzekać o sprawach religii i obyczajów chrześciańskich, ale to nie może wpływać na politykę, jaką reprezentanci kraju poczytują za najkorzystniejszą. Wyrażono zresztą przekonanie, że wprawdzie duchowieństwo będzie zniewolone unikać bezpośredniego udziału w akcyi, ale znając dokładnie położenie ludności, nie wystąpi przeciw środkom ratunku, jakie ludność sama stosować zechce. W kole deputowanych irlandzkich odzywały się także zapatrywania, że i ten dekret będzie miał taki sam skutek, jak dekret z r. 1881, wydany przeciw zbieraniu składek dla Parnella. Duchowni Kościoła katolickiego, usunęli wówczas ze świątyń puszki na te składki, ale nie zdołali zapobiedz datkom, które w rezultacie wykazały wielką sumę. Inni deputowani oświadczali, że wprawdzie, jako katolicy, uchylają głowy przed wyrokiem Papieża, ale nie są w stanie zmienić położenia. W rezultacie całe liczne stronnictwo irlandzkie okazało się przygotowanem do tego, co nastąpiło.

Prasa angielska okazuje mniej zadowolenia, niżby przypuszczać można. Być może, iż prasę tę zastanawia okoliczność, zaznaczona już przez Irlandczyków, że w akcie rzymskim nie ma zgoła wzmianki o lidze narodowej. Wiadomo zaś z licznych faktów w ostatnich czasach, że właściwie to stowarzyszenie polityczne sprawia rządowi najwięcej kłopotów; że mimo zakazów zgromadzeń, odbywają

---

33)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

V.

(Ciąg dalszy.)

Dzień jesienny, ponury i słotny miał się już ku końcowi, a było to w przeddzień aktu elekcyi 12 listopada. U Władysława mieli właśnie posłuchanie prymas wraz z kanclerzami i hetmanami, celem ostatecznego porozumienia. Jan Kazimierz był obecny, gdy Władysław złożywszy uroczyste przyrzeczenie, iż wszystkie prawa i wolności Rzpltej przysięgą stwierdzi i jako miłujący ojczyznę syn, który krwie swej dla niej nigdy nie żałował, do ich rozszerzenia dążyć będzie, otrzymał od tych pierwszych dygnitarzy, pierwsze niejako homagium. Posłuchanie to do późnej przeciągnęło się nocy, nad wielu bowiem rzeczami naradzić się należało, ale Kazimierz już końca tej narady nie czekał i do swoich komnat się schroniwszy, myślom posępnym dał folgę. Młodziencze jego oblicze przybrało wyraz niemal groźny; z oczu strzelały iskry, wielkiemi krokami przemierzał komnatę a chwilami przystawał, głowę podnosił, patrzał nieruchomo przed siebie, aż znowu się porywał i nieledwie biegał w wielkiem wzburzeniu.

— Skrępował mię los na wszystkie strony.... — szeptał. — Zawiesił nademną koronę, ale jej dotknąć nie dał; kazał chodzić w purpurze, ale na to jeno, abym obowiązki dźwigał, nie miał zaś praw żadnych. I doszło już do tego w tej szlacheckiej Rzeczypospolitej, iż ja, syn Zygmunta III, potomek królów i cesarzy, abym miał prawo żyć tutaj i jaką godność piastować, do stanu szlacheckiego zejść muszę.... muszę składać przysięgę na wierność — Królowi!

Królowi! jutro już głosy szlachty ogłoszą światu imię szczęśliwego Elekta a dziś pewność mieć można, że będzie nim Władysław.... I naraz w myśli Kazimierza stanęło wspomnienie, jako kilka lat przedtem mówiono głośno, iż on ma Królem polskim zostać. Matka jego, królowa Konstancya, czyniła wyraźne w tym celu zabiegi a biskup Andrzej Lipski, publicznie na sejmie kandydaturę jego postawił.... Ale ze śmiercią Królowej ucichły te głosy, zagłuszone wrzawą niechętnej szlachty, która się ku Władysławowi skłaniała — i z tych wszystkich zabiegów a planów pozostała Kazimierzowi w sercu jeno myśl dręcząca, jakaś nieokreślona żądza panowania, która tem stawała się silniejszą, im korona była dalszą od niego. — A jeszcze niedawno można było próbować.... jeszcze niedawno, wśród tego tłumu szlachty, który głosami swemi miał jutro decydować o losach tej korony, można było rzucić swoje imię na szalę, poruszyć namiętności, wywołać burzę i z burzy tej skorzystać dla siebie.... Czemu nie próbował?

Jan Kazimierz przystanął i spojrzał iskrzącym wzrokiem przed siebie.

W duszy jego ścierały się zawżdy jakby dwie siły, dwa przeciwne prądy; chęci miał wielkie, potężne, które całą jego ogarniały istotę, ale ku wykonaniu brakło mu siły; cel wydawał mu się godnym pożądania, rozogniał jego wyobraźnię, pociągał myśli — ale serce miękło, gdy wspomniał o środkach, jakich należało użyć, gdy wziął na uwagę ofiary, jakie paść by musiały, gdy zwłaszcza spojrzał na brata, którego miłował i zazdrościć mu nie chciał.

Tak, nie chciał — a wszakże! W duszy jego podnosiły się czasem takie myśli że aż go dreszcz całego przechodził; w jego umyśle rosła czasem taka duma, która wszystko czyniła możliwem dla dogodzenia sobie, w jego sercu takie się czasem budziły uczucia, że broniąc się od nich, w modlitwie, postach i umartwieniach szukał ucieczki. Ale napróżno! myśli i uczucia wracały uparcie, i oto on znowu w przeddzień elekcyi brata, z którejby się radować powinien, marzy jeno o tem panowaniu, które go ominęło, a żal w duszy czuje nieprzemożony do wszystkiego i wszystkich. Za czem żałuje? Za tem panowaniem, które jest blichtrem tylko, za tą koroną, która takim ciężarem była dla ojca, a pono nie mniejszym będzie dla brata?

— *Vanitas vanitatum....* szepnęły blade wargi królewica. Usiadł przy stole i spojrzał na krzyż Chrystusowy zawieszony na ścianie, na który padały ostatnie dnia blaski.

— O, gdybyż — westchnął — przejąć się miłością bożą tak silnie, aby wszelkie pożądania ziemskie stanowczo pognębić.... Gdyby w modlitwach tak się zagłębić i rozmyślaniach pobożnych tak zatonąć, aby na inne myśli nie zostało miejsca! Zrzucić z siebie tę królewską purpurę, która serce przepala pożądaniem władzy i panowania, oddalić ten świat, który hołdami swemi upaja, przywdziać natomiast prosty habit zakonny i zamknąć się w celi klasztornej na zawżdy!... Jakaż to rozkosz być musi ta cisza niekończąca się nigdy, przerywana jeno śpiewami hymnów i psalmów, której żaden głos namiętności ludzkiej nie mąci. Żadnych nadziei, to znaczy żadnych pożądań; żadnej zmiany w przyszłości, chyba śmierć jedna — to znaczy zdobycie przedgrobowego spokoju, to znaczy jeden, ciągły, nieprzerwany sen.... Ale serce młodziencze rwące się ku światu, pełne uczucia i pragnące uczuć wzajemnych, czyż potrafi usnąć także pod habitem zakonnym?

— Ukrzyżowany Chrystusie! — szepnął królewic składając dłonie do modlitwy.... wszak miłość Twoja wszystkie inne zastąpić powinna,... moje serce garnie się ku Tobie Chryste i wszelkiej innej miłości jest próżne....

Lecz na to słowo gwałtowny protest podniósł się w duszy młodzieńca i oczy jego ujrzały wyraźnie przed sobą, namalowaną cudnemi barwami wyobraźni, postać Halszki Słuszczanki....

Patrzyła nań oczami takiemi jak gwiazdy i uśmiechała się wpółotwartemi usty koralowemi, jakby przyzywała ku sobie.... I cała jej gibka postać zdawała się pochylać i skłaniać ku królewicowi, jakby w objęcia jego lecieć chciała....

On ją o pamięć prosił i ona też niechybnie pamięta.... pamięta o tem pierwszem spotkaniu się u zwłok królewskich, gdy po raz pierwszy oczy ich mimowolnie połączyły się spojrzeniem, które im obojgu utkwiło w duszy na zawsze; pamięta i o późniejszych rozmowach a zwłaszcza o tej ostatniej u Radziwiłła, gdy ją uprzedzał o Kazanowskiego planach. Plany te dojrzały już i nie wiele brakowało do ich urzeczywistnienia. Pan Słuszka wdzięcznem sercem przyjął intencye borysowskiego starosty, popierane gorąco przez królewica Władysława. Halszka też snać nie dała odmownego responsu, ani też nie odwołała się do

się one, i że przychodzi z tego powodu do zaburzeń i aresztowań. Prasa konserwatywna Londynu wyraża nadto obawy, czy przypadkiem lord Salisbury nie zobowiązał się względem Rzymu jakiem przyrzeczeniem ustępstwa. Jako takie, uznawane za prawdopodobne, poczytują katolicki uniwersytet w Irlandyi, któryby przez rząd był popierany z funduszów państwowych. Na samo to przypuszczenie gorszy się z góry prasa stolicy angielskiej; a organ gladstonowski, jak zwykle w takich razach, zarzuca unionistom wiarołomstwo, twierdząc, że unioniści wraz z delegatem gabinetu okłamali Watykan, a w końcu uderza na rząd. Rezultat więc na razie taki, że ani prasa wiernych gabinetowi torysów, ani liberalne organa, nie mają uznania dla gabinetu, który, jak wiadomo, z wielu trudnościami miał w Rzymie do walczenia.

Sprawy krajowe.

(Urządzenie gorzelń rolniczych. — Czy pożyteczniejszą jest długa, czy krótka fermentacya?)

(Dokończenie.)

Co do zaprowadzenia fermentacyi dwudniowej, t. j. 48-godzinnej, i trzech-dniowej, to jest 72-godzinnej, stanowczo za ostatnią wotować można, a ze stanowiska praktyki nie ma racyi używać 48-godzinnej, gdy koszta przebudowania gorzelni tak dla jednej jak i drugiej nie o wiele się od siebie różnią, gdyż dla obu są potrzebne zmiany od *a* do *z*, a wyzyskanie materyału surowego przy drugiej jest możebne najlepsze. Nadto gdy gorzelnia nasza przenieść jest w stanie przekształcenie na gorzelnię o fermentacyi 48-godzinnej, to zazwyczaj przeniešćby również potrafiła dostosowanie do fermentacyi 72-godzinnej.

Fermentacya długa, czy to 48-godzinna, czy 72-godzinna, wymaga już jako siły poruszającej motora parowego, t. j. maszyny parowej, gdyż tylko ona może odpowiedzieć wymaganiom potrzeby dostarczania zwiększonej ilości wody, poruszania mieszadeł i rozdrabiaczy w kadzi zaciernej z chłodzeniem wodnem, gniotowników, płuczek kartoflanych, wind, pomp do przeprowadzania roboty sfermentowanej na kotły; — ilość pracy ręcznej ile możności musi być ograniczona w celu pomniejszenia kosztów produkcyi, przy zyskaniu na czasie i dokładności pojedynczych czynności fabrycznych, aby ruch co 12 godzin przerywać było można, a w połowie czasu wykonać tę samą pracę. Ponieważ na 12 godzin tylko 3 razy da się przy dobrem urządzeniu zrobić i wychłodzić zacier, aby przerobić można było tę samą ilość kartofli co dzisiaj, być może, że w niektórych miejscach byłoby wskazane zmienić, a względnie powiększyć parnik przez przystawienie drugiego, aby się uchronić od roboty nocnej. Kadź zacierną potrzeba będzie wyrzucić, a zastąpić ją kadzią z chłodzeniem wodnem i z mieszadłami jak najlepszemi. Kadkarnię zmienić zupełnie, często nawet przerzucić ją na parter, aby zanadto nie obciążać sklepienia budynku, bo trzeba to wziąć na uwagę, że w kadziach będzie się znajdowała ilość 2- a względnie 3-dniowego przerobu, powiększona o pewną ilość dodanej wody. Przyrządy do gniecenia słodu muszą być jak najdokładniejsze. Destylacya również musi ulodz pewnym zmianom, tak, że z urządzenia wewnętrznego prawie nic nie zostanie. Budynek sam przenieść musi taką rekonstrukcyę, że koszta będą się równały w wielu wypadkach postawieniu gorzelni z gruntu nowej. Czasem do urządzenia mechanicznego dla zastosowania maszyny nawet kocioł parowy okazać się może za mały.

Otrzymać będzie można w tym wypadku przy 48-godzinnej fermentacyi 57 odsetków litrowych, zacierając na 1 hektolitr całej objętości naczyń fermentacyjnych, znajdujących się na kadkarni 36 kg. kartofli, czyli zacierając w 1 hektolitrze 72 kg., zaś przy 72-godzinnej 60 odsetków litrowych przy zacieraniu 27 kilogramów na 1 hektolitr łącznej sumy objętości naczyń fermentacyjnych, czyli zacierając w rzeczywistości 81 kg. na hektolitr.

Licząc straty z powodu niewyzyskania produktu w przytoczonych gatunkach fermentacyi:

Fermentacya	Odsetek litrowy	Strata z powodu niewyzyskania produktu w prc.
6 godzinna	50	16.66 prc.
12 „	52	13.33 „
24 „	55	8.33 „
48 „	57	5.00 „
72 „	60	— „

okażą się nam powyższe liczby, które maleją w miarę zbliżania się do fermentacyi 72 godzinnej, przy której na karb niewyzyskania produktu nic policzyć nie można, gdy odsetek litrowy wynosić będzie 60.

Jak już powyżej było uwidocznione, w miarę co raz dłuższej fermentacyi co raz gęściej można zacierać, tak, że na jeden hektolitr przestrzeni fermentacyjnej wypada: 35, 55, 63, 72, 81 klg. kartofli przy fermentacyi: 6, 12, 24, 48, 72 godzinnej, zachodzi tylko pytanie, o ile się objętość naczyń fermentacyjnych powiększyć musi, gdyby gorzelnia miała zacierać tę samą ilość surowych materyałów.

Fermentacya	Zaciera się na 1 hktl. na raz	Zaciera się na dzień w hektolitrze naczyń ferment.	Powiększenie w porównaniu z dzisiejszą gorzelnią o % objętości przestrzeni ferm.
	kilogramów	kartofli	
6 godzinna	35	140	—
12 „	55	110	26%
24 „	63	63	122%
48 „	72	36	288%
72 „	81	27	418%

Z tych liczb wywnioskować łatwo, jak się przedstawią pod tym względem objętości nasze gorzelnie przy rozmaitej długości fermentacyi, a jednakowym przerobie, a mianowicie:

Przy fermentacyi	Gorzelnia obecna zmieni się			
	50 hktl.	35 hktl.	30 hktl.	20 hktl.
	na gorzelnię o objętości fermenentacyjuej hektolitrów			
6 godzinnej	50	35	30	20
12 „	63	44	38	25
24 „	111	78	67	44
48 „	194	136	117	78
72 „	259	181	155	104

na co rzadko kadkarnia, bez przebudowania lub wyszukania w tym celu nowego lokalu w gorzelni, przekształcić się dowolnie pozwoli.

Nadmienić tu wypada, że kadkarnię ze względów ciepłoty przy długiej fermentacyi zazwyczaj umieszczają w piwnicy, chociaż nie jest to koniecznością; jak również i to, że kadzi fermentacyjnych nad 50 hektolitrów objętości w praktyce się nie stawia z kilku uzasadnionych powodów, mianowicie: trudności doboru tak wielkich kawałków materyału dobrego; trudności czyszczenia, wymieszania zacieru; i czasem z powodu zanadto wielkiego obciążenia sklepienia w jednem miejscu. Ta okoliczność, jak również, że wielkość parnika nie da się dalej nad 30 hektolitrów przekroczyć, z powodu niedokładności gotowania i t. p. (Zazwyczaj 30 hektolitrów dzieli się na 2 parniki po 15 i gotuje oba na raz), nadto, że i kadź zacierna ma swoją pewną maksymalną objętość, potrzeba się w wielu wypadkach uciekać do ruchu 2, 3 a nawet 4 krotnego t. j., że przypadającą na pewien dzień objętość naczyń fermentacyjnych potrzeba podzielić na 2, 3 lub 4 części i wszystkie czynności fabrykacyjne przeprowadzić porcyami, ze względu na wyżej przytoczone powody, dokładność wykonania i siłę mechaniczną.

Zestawienie rachunkowe strat gorzelni, z powodu niewyzyskania surowego materyału przedstawi się w następujący sposób, przyjąwszy zacieranie 70 hktl. kartofli o 18 prc. skrobii i 350 kilogramach jęczmienia o 60 prc. skrobii, czyli przy zatarciu 1470 klgr. skrobii rocznie:

Fermentacya	Odsetek litrowy	Wydatek spirytusowy w litrach 100 prc.	Strata przez niewyzyskanie materyału	Strata w pieniądzach, licząc spirytus 100 prc. bez podatku po 20 ct. za litr
6 godzinna	50	735	147	zł. 29.40
12 „	52	764	118	zł. 23.60
24 „	55	808	74	zł. 14.80
48 „	57	838	74	zł. 8.90
72 „	60	992	—	—

Zestawienie to zrobione jest na podstawie przerobu dziennego obecnej gorzelni 50 hekt.

Koszta rekonstrukcyi gorzelni bez przerobu, wymaganego dla kontroli skarbowej, (gdyż te będą prawie równe dla wszystkich gatunków fermentacyi) przedstawią się w ten sposób, że jeżeli przyjmiemy dla gorzelni o fermentacyi 72 godzinnej 100 prc. na koszta przerobu, to dla fermentacyi 48 godzinnej wynosić będzie ± 90 prc., dla 24 godzinnej 20 prc., dla 12 godzinnej ± 10 prc., a dla 6 godzinnej 0.

Przyjąwszy na koszta przerobu obecnej 50 hektolitrowej gorzelni do fermentacyi 72 godzinnej okrągło 6000 zł. (bo pod tym względem sumy dokładnej postawić nie można, gdyż jest ona zależną od warunków lokalnych każdej gorzelni) przyjąwszy nadto amortyzacyę 5 letnią wkładów, a ruch gorzelni 8 miesięcy czyli 240 dni, wypadnie ona dziennie:

dla fermentacyi	6 godzinnej	— zł.	— ct.
„ „	12 „	— „	50 „
„ „	24 „	1 „	— „
„ „	48 „	4 „	60 „
„ „	72 „	4 „	— „

o które się amortyzacya dawniejsza powiększy.

Obecnie koszta administracyjne w przybliżeniu, jak praktyka poucza, wynoszą tyle co podatek dzienny, tj. dla gorzelni 50 hektolitrowej 32 zł. dziennie. Na ogólny bilans wpłynie przy fermentacyi dłuższej już od 24 godzin począwszy korzystniej: opał, światło, smarowidło, ilość drożdży, ubytek pomocnika i połowy robotników, zaś niekorzystniej tylko większe potrącenie na amortyzacyę przyrządów, które się będzie równało amortyzacyi dawniejszej i doliczonej amortyzacyi kapitału, włożonego na przebudowanie.

Ogólne zestawienie strat będzie zatem:

Fermentacya	Straty: Z powodu niewyzyskania materyałów	Z powodu powiększenia się amortyzacyi	Z powodu droższej administracyi	Razem	Przyjmując stratę gorzelni o 72 godzinnej fermantacyi jako jednostkę
	złr.				
6 godzinna	29.40	—	16.00	44.40	9.08
12 „	23.60	0.50	16.00	40.10	8.02
24 „	14.80	1.00		15.80	3.16
48 „	8.80	4.60		13.40	2.70
72 „	—	5 00		5.00	1.00

Przyjmując 882 litrów spirytusu, przy fermentacyi 72 godzinej ze stratą 5 zł. wyprodukowanych, wypadnie strata na jeden hektolitr spirytrsu 100 prc.:

przy 72 godzinnej fermentacyi	— zł.	75 ct.
„ 48 „ „	1 „	53 „
„ 24 „ „	1 „	79 „
„ 12 „ „	4 „	55 „
„ 6 „ „	5 „	15 „

Na podstawie zestawień, różnica pod względem produkcyjnej ceny nie wypada nadzwyczaj wielka między fermentacya 24 a 48 godzinną, a więc, aby nie być zmuszonymi do stawiania gorzelń z gruntu nowych, można dojść do przekonania, że fermentacya 24 godzinna dla naszych warunków byłaby na razie wskazaną, gdyż owych 8 warunków, pod jakiemi wydatek 60 litroprocentów otrzymaćby było można w całej pełni, nigdzie się u nas nie znajdzie, a tylko przebudowanie gorzelni do fermentacyi 24 godzinnej i u nas mogłoby być możliwe i z powodu lepszego wyzyskania surogatów fabrycznych produktywne.

Ilość braby byłaby mniejszą, ale za to jakość lepszą, gdyż z gorzelni 50 hektolitrowej otrzymuje się przy fermentacyi 6 godzinnej 160 hektolitrów, przy 12 godz. 110 hektolitrów, przy 24 godzinnej 89, przy 48 godzinnej 82, zaś przy 72 godzinnej 78 hektolitrów brahy z tej samej ilości kartofli.

Ostrów d. 25 marca 1888.

J. Ciastoń.

Rada Państwa.

(CCXXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 2 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem p. Ministra dr. Dunajewskiego.

Na porządku dziennym dalsza dyskusya szczegółowa nad budżetem, mianowicie nad tytułem 1 „zarząd centralny Ministerstwa oświaty.“

Dep. Mathou uskarża się na przeciążanie uczniów szkół średnich, co szkodzi zdrowiu uczniów a ma swą przyczynę w obecnym systemie ustanawiania fachowych nauczycieli. Dziecko przyzwyczajone w szkołach ludowych do jednego i tego samego nauczyciela otrzymuje w szkołach średnich wielu nauczycieli a to wywołuje zamęt. Źle również oddziaływają na kształcenie uczniów częste zmiany nauczycieli, a najgorzej już to, iż uczniowie są zmuszeni uczęszczać do szkół, których język wykładowy nie jest ich językiem ojczystym.

Dep. Bertolini podnosił zarzuty przeciw zarządowi oświaty w imieniu południowych Tyrolczyków.

Po zamknięciu dyskusyi odczytano rezolucye, wniesione do powyższego tytułu.

Rezolucya dep. ks. Mandyczewskiego brzmi jak następuje:

„Wzywa się c. k. Rząd do zarządzenia odpowiednich środków, aby z rozpoczęciem roku 1889: 1) dotacyę biskupa greckokatolickiego w Stanisławowie podnieść do stopy przyjętej w Galicyi t. j. co najmniej do 12.000 zł. rocznie. 2) Pensyę kanoników kapituł we wszystkich trzech dyecezyach w Galicyi wyznaczyć odpowiednio do godności kraju i do współczesnych stosunków i potrzeb. 3) Na pomieszczenie kanoników i wikaryuszy kapituły stanisławowskiej wynająć odpowiedni lokal. 4) Słuchaczy 4 roku teologii w generalnem seminaryum lwowskiem, należących do dyecezyi stanisławowskiej — przenieść do rezydencyi odnośnego biskupa t. j. do Stanisławowa.“

Dep. Mandyczewski wniósł jeszcze drugą rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przyczynił się do zaspokojenia niezbędnych potrzeb ludności ruskiej przez założenie gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Przemyślu — dla Galicyi, tudzież w Kocmaniu — dla Bukowiny.“

Dep. Ozarkiewicz wniósł następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd do zarządzenia środków, ażeby: 1) nie uszczuplać dochodów kongrualnych beneficyatów, przez pobieranie od nich jakichkolwiek innych podatków, prócz stale obliczonej sumy według sprostowanych fasyj podatkowych; 2) asygnować i wypłacać dochody kongrualne nie z dołu, lecz z góry; 3) nie obciążać beneficyatów kosztami utrzymania w całości gruntów erekcyonalnych.“

Wszystkie te rezolucye znalazły dostateczne poparcie i zostały odesłane do komisyi budżetowej.

Mowcy, zapisani do głosu przeciw tytułowi, wybrali mowcą generalnym dr. Weitlofa, za tytułem zaś, deputowanego Adamka.

Deputowany Adamek oświadcza, iż naród czeski żywi przekonanie, że w walce o jego byt leży punkt ciężkości w szkole. Zarząd oświaty tylko w drobnej mierze uczynił dotąd zadość życzeniom Czechów na polu szkolnictwa. Mowca uskarża się na rozporządzenie dyslokacyjne co do szkół średnich, które ukróca możliwość kształcenia się Czechów. Nie podziela on również niekorzystnej opinii Ministra co do warto ści szkół realnych, i wskazuje na Niemcy, gdzie do szkół realnych uczęszcza 46.000 uczniów. Co się tyczy zniesionych w Czechach szkół średnich, to miały one przeważnie dostateczną frekwencyę i stanowiły rzeczywistą potrzebę ludności czeskiej. W całej Przedlitawii przypada jedna szkoła średnia na 50.000 Niemców a na 100.000 Czechów. Na Szląsku, gdzie ludność słowiańska wynosi 42 procent wszystkich mieszkańców, nie ma ani jednej średniej szkoły państwowej. O równej życzliwości zarządu szkolnego dla niemieckiej i czeskiej ludności w Czechach nie ma nawet mowy. Okazuje się to także w małem wsparciu, jakie czescy artyści, uczeni i stowarzyszenia od Rządu otrzymują. Obecny Minister oświaty jest centralistą, który pragnie podnieść na nowo sztandar dawnych centralistów. Jako taki jest on zwolennikiem germanizacyi, a Rząd chce przeprowadzić swe sił i mo-

---

niego, jak o to ją prosił, w razie gdyby jej przymus czynić chciano.... Zostanie zatem małżonką Kazanowskiego, jemu przysięgnie i miłość i wierność.... Więc ten affekt niewczesny, rodzący się w sercu, potrzeba co rychlej wyrzucić, aby się nie stał namiętnością występną, bo przecież on z Kazanowskim do współzawodnictwa nie stanie i szlachcianki litewskiej za małżonkę nie pojmie.... I znowu purpura królewska, która żadnych mu praw nie przysparza, staje jeno na drodze do szczęścia, i znowu los zawistny każe mu się wyrzec rozkoszy dla jakiegoś blichtru, dla zwodniczej ułudy królewskości, która ani władzy, ani panowania nie daje.... Och, gdyby zrzucić te więzy i pójść za głosem serdecznym i za tą jasną postacią dziewczęcą, która w uśmiechu swym obiecuje wszystkie rozkosze i wszystkie upojenia!...

Oczy królewica płonęły, patrząc snać ciągle na promienne wyobraźni widziadło, które go przyzywało ku sobie całą potęgą zmysłowych pragnień. Ale trwało to jeno krótki moment, wnet twarz królewica sposępniała znowu, a wzrok zamglił się jak gdyby łzami.

— Nie dla mnie szczęście! — z goryczą przemówiły usta — jam na to jest, abym patrzał na używanie innych a sam miał jeno okruchy z tej uczty, przeznaczonej albo dla tych, którzy całą władzę w ręku dzierżą, albo dla tych, którzy mniejsi są, albo też zgoła maluczcy i żywotem swym jako chcą rozporządzać mogą....

(Ciąg dalszy nastąpi).

żności. Tylko radykalny powrót do zasad wygłoszonych w Najw. Mowie tronowej roku 1879 mógłby przywrócić na nowo zachwiane zaufanie. Mowca wyraża w końcu przekonanie, iż w walce, obranej w imię równego prawa wszystkich ludów, stronnictwo jego może liczyć na poparcie wszystkich przyjaciół przesławnego cesarstwa austryackiego. (*Żywe oklaski na prawicy.*)

Dep. dr. Weitlof zaznacza, iż wszyscy mowcy, zapisani do głosu *pro*, przemawiali właściwie *contra*. On naturalnie nie czuje się powołanym do bronienia Ministra przeciw partyi rządowej, chociaż nie ma nic przeciw jego osobie, ale dr. Gautsch należy do gabinetu Taaffego, a nie uchodzi być tylko fachowym Ministrem, nie solidaryzując się z systemem. Minister za bardzo ustępował. Mowca polemizuje następnie z wywodami Adamka i zwraca uwagę, iż reskrypt dyslokacyjny rozwiązał nietylko czeskie ale i niemieckie szkoły. Objaśnia on następnie stosunki szkolne w Lublanie, w Karyntyi i na Pobrzeżu i usiłuje wykazać, iż stosunki te w nieprawdziwem świetle przedstawił dep. Klun. Zwracając się do dep. Riegera oświadcza mowca, iż nie ustawa w szkołach ludowych, lecz nowela szkolna przyjętą została większością tylko 3 głosów. Oświadczenie Ministra, iż poziom wykształcenia nie powinien być obniżonym, nie jest tak jasnym, jakby sobie tego życzyć należało. Mowca broni nowoczesne szkoły przeciw podniesionym zarzutom i wyraża w końcu nadzieję, iż prawa Niemców w Austryi będą szanowane. (*Oklaski po lewicy*).

Po kilku małoznaczących sprostowaniach, tudzież po końcowem przemówieniu referenta dep. dr. Czerkawskiego, wniósł młodoczeski poseł Engel imienne głosowanie, a gdy ten wniosek został odrzucony, zażądał dep. Steinwender skonstatowania stosunku głosów.

W głosowaniu został tytuł: „Zarząd centralny Ministerstwa oświaty“ przyjęty 189 przeciw 53 głosom. Przeciw głosował klub niemiecki, związek niemiecko-narodowy, antisemici, demokraci, klub Trentino, słoweński poseł Gregorec, Młodoczesi, a z klubu staroczeskiego posłowie: Adamek, Skokanek, Stejskal, Vesely i Trojan. — Kilku Staroczechów było nieobecnych, a z klubu niemiecko-austryackiego usunęło się również kilku posłów od głosowania, pomiędzy tymi Plener i Dumreicher.

O godzinie 4 min. 15 zostało posiedzenie zamkniętem. — Następne jutro.

Z obecnej sytuacyi.

Z Berlina telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu*: Pojawiają się coraz wyraźniej symptomaty, iż rząd niemiecki rozdrażnionym jest przeciw Rossyi. W kołach dyplomatycznych nie umieją wytłómaczyć zkąd właśnie teraz nastąpiło rozdwojenie, że ono jednak istnieje, nie da się zaprzeczyć, a o ile można przewidzieć najbliższą przyszłość, rozdrażnienie to będzie się raczej zwiększać niż zmniejszać. Jeżeli weźmiemy na uwagę tę okoliczność, iż powołane do kierowania niemiecką polityką osobistości zwykły zawsze zapatrywać się trzeźwo, trafnie i z wielkiem umiarkowaniem na położenie, nie będziemy mogli przypuścić, jakoby najnowsze nieprzyjazne dla Rossyi enuncyacye prasy, pozostającej w stosunkach z rządem, były pozbawione głębszych i poważniejszych motywów. Dzisiaj trudno powiedzieć na pewno, czy przyczyną takiego objawu jest powołanie takich znanych przewódców panslawistycznych, jak hr. Tołstoja, Ignatiewa i Bogdanowicza na najwyższe stanowiska urzędnicze, lub też utrzymanie stanu militarnego na granicy, albo też wreszcie inne, nieznane dotychczas fakta; są atoli wszelkie podstawy do stwierdzenia, iż stosunek między Niemcami i Rossyą znowu przekształca się wprost w nieprzyjazny.

Oficyalne *Berliner Politische Nachrichten* piszą: Polityczne stosunki Rossyi i Niemiec są niezawodnie dobre, jeżeli jednak jest mowa o pewnej zmianie, jaka zaszła w ostatnich czasach, to może być tu mowa tylko o zmianie na gorsze; nie mogło tutaj bowiem ujść uwagi, iż taki znany germanożerca, jak Bogdanowicz, przyjaciel serdeczny Derouléda i wychowanek Katkowa, który został pozbawiony roku zeszłego, na wyraźny rozkaz cara urzędu i godności, doczekał się obecnie świetnej rehabilitacyi i zajął wpływowe stanowisko. Taką rehabilitacyę należy uważać jako godny uwagi symptomat stosunków rossyjskich do Niemiec.

Pojawiającym się od pewnego czasu pogłoskom o rychłem zbliżeniu się Niemiec i Rossyi pod względem ekonomicznym, zaprzecza w ten sposób *Köln. Ztg.*: Możemy jak najkategoryczniej oświadczyć, iż zupełnie bezpodstawne są pojawiające się w dziennikach rossyjskich i niemieckich wiadomości o torowaniu drogi rokowaniom, które mają mieć rzekomo na celu zbliżenie Niemiec i Rossyi pod względem ekonomicznym. Ani ze strony niemieckiej, ani rossyjskiej nie nastąpiła jakabądź urzędowa enuncyacya, któraby mogła świadczyć choćby tylko o zamiarze takiego zbliżenia.

Z Kijowa piszą do *Köln. Ztg.*: Jak już przed kilku miesiącami donoszono, ma być 19-ta dywizya piechoty, należąca do drugiego korpusu kaukazkiego, przeniesioną w pobliże granicy austryackiej, wraz z inną dywizyą piechoty, znajdującą się we wschodnich guberniach państwa. Dwa okręgi wojskowe, a mianowicie kazański i charkowski, mają być zniesione, gdyż dalsze ich istnienie byłoby zbytecznem ze względu na szczupłość znajdujących się tam sił zbrojnych. W armii rossyjskiej mają być utworzone trzy osobne korpusy jazdy, obejmujące po dwie dywizye, z których każda będzie liczyła trzy pułki dragonów, pułk kozaków i bateryę konną. W każdym z korpusów armii powstanie tylko jedna brygada jazdy. Nadto zostaną utworzone dwa pułki dragonów, a 6 pułków kozackich drugiego powołania będzie odtąd pozostawało pod bronią i w czasie pokoju.

Proces majora Popowa.

Wzmiankę o wyroku wydanym w Sofii na majora Popowa uzupełniamy kilkoma szczegółami z ostatnich faz samego procesu, który ze względu na osobistość podsądnego zajmującego w otoczeniu ks. Ferdynanda wybitne stanowisko, obudził nie tylko w Bułgaryi, lecz także i za granicą żywe zajęcie. Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator wojskowy, i w trzygodzinnej mowie uzasadnił winę oskarżonego. Chociaż przeszłość Popowa była świetną, chociaż odznaczał się wielką walecznością i oddał niepomierne zasługi ojczyźnie, widzi się prokurator zmuszonym wnieść o zasądzenie go za popełnienie najrozmaitszego rodzaju nadużyć na lat 10 więzienia i degradacyę.

Następnie przemówił sam Popow. Ze łzami w oczach zaręczał o swej niewinności. Prezydentowi trybunału wojskowego — mówił on dalej — wiadomem jest dobrze, iż swojego czasu rząd rossyjski chcąc zjednać mnie dla propagandy rossyjskiej ofiarował mi raz 4000 napoleondorów, drugim razem 200.000 rubli, które odrzuciłem z oburzeniem. A teraz oskarżają mnie, jakobym dopuścił się zbrodni dla kilkuset franków. Gdyby uznano mnie za winnego, zbyteczną byłaby kara proponowana przez prokuratora, sam bowiem dopełniłbym na sobie kary.

Dnia 1 maja, o godzinie 2 po południu prezydent ogłosił wyrok. Major Popow został uznany winnym co do czterech punktów, co do jednego uwolnionym. Sąd skazuje go za to na czteroletnie więzienie i degradacyę, równocześnie jednak postanawia wnieść prośbę do księcia, aby karę tę zredukował do lat dwóch. Inni oskarżeni, wyłącznie oficerowie zostali zasądzeni na więzienie od 8 do jednego miesiąca. Wyrok ten zrobił na Popowie deprymujące wrażenie.

Również publiczność, która w znacznej części uważa Popowa za ofiarę intryg kół wojskowych, została głęboko dotkniętą wyrokiem. Prokurator i sedziowie otrzymali listy z pogróżkami.

Okólnik papieski do biskupów irlandzkich.

Według dzienników zagranicznych okólnik do biskupów Irlandyi brzmi, jak następuje:

Stolica Apostolska udzielała zawsze narodowi irlandzkiemu (okazując mu ciągle osobliwszą przychylność) rad swoich i upomnień przy kilku sposobnościach, skoro tego wymagały stosunki, jak mianowicie może praw swoich bronić bez ujmy dla sprawiedliwości i pokoju publicznego. Ojciec nasz święty Leon XIII, obawiając się, ażeby sposób walki wprowadzonej do łona narodu irlandzkiego w sporach pomiędzy właścicielami dóbr a dzierżawcami, a którą pospolicie nazywają kampanią, jakoteż pewien rodzaj wynikłego z tychże sporów socyalnego interdyktu, zwanego „boycott“, nie wypaczyły prawdziwego pojęcia sprawiedliwości i miłości chrześciańskiej, rozkazał najwyższej kongregacyi inkwizycyjnej, poddać sprawę tę poważnemu i troskliwemu zbadaniu.

Przedstawiono zatem kardynałom tej kongregacyi pytanie następujące: „Czy w sporach pomiędzy właścicielami a dzierżawcami Irlandyi dopuścić można, ażeby posługiwano się środkami, znanemi jako kampania i boykott?“ Po długiej i dojrzałej rozwadze wydali ich eminencye jednogłośnie odpowiedź przeczącą, a rozstrzygnięcie to zostało przez Ojca św. we środę dnia 18 kwietnia zatwierdzone.

O sprawiedliwości tego orzeczenia przekona się każdy z łatwością, kto rozumnie rozważy, że za wspólnem porozumieniem umówiona tenuta dzierżawna, nie może być obniżona bez naruszenia kontraktu z prostej samowoli dzierżawcy, tembardziej, gdy istnieją trybunały dla załatwiania takich kwestyj spornych, i gdy obniżenie czynszów dzierżawnych a niesprawiedliwych dokonane być może w granicach słuszności po uwzględnieniu przyczyn, które wartość gruntową zmniejszyły. Nie może być także uznane za dopuszczalne, ażeby wymuszano na dzierżawcach tenuty dzierżawne i składano je w ręce obce ze szkodą właścicieli dóbr. Nakoniec sprzeciwia się sprawiedliwości i miłości chrześciańskiej, ażeby prześladować interdyktem socyalnym tych, którzy umówione raty dzierżawne chcą płacić, albo tych, którzy w wykonywaniu praw swoich gotowi zajmować opróżnione folwarki. Będzie zatem obowiązkiem waszych wielebności upomnieć przezornie, ale skutecznie tak duchowieństwo, jak ludzi świeckich, ażeby w dążności do wyszukania środka zbawiennego w smutnem swojem położeniu, nie wykraczali z granic miłości chrześciańskiej i sprawiedliwości. Podp.: R. kardynał Moraco.

Moniteur de Rome dodaje do aktu tego następujący komentarz:

Kongregacya święta, która poleciła rozstrzygnięcie doręczyć biskupom irladzkim przez propagandę, potępiła walkę i boykott o tyle, o ile one są sprzeczne z moralnością. Sposób skarcenia mówi jasno i wyraźnie, że nie idzie tu o akt polityczny, ale o wykonanie prawa i obowiązku apostolskiego Stolicy świętej. Nie jest to więc żadna polityczna interwencya w sprawach wewnętrznych, ale zastosowanie wiekuistych zasad dekalogu do dwóch wypadków, przeciw walce i interdyktom socyalnym, o ile takowe przekraczają granice dozwolone. Leon XIII, który dekret uznał, zwracał zawsze pilną uwagę na sprawiedliwą sprawę tego narodu, odróżnia jednak w tym wielkim ruchu narodowym dwa prądy: sprawiedliwy, legalny i feniański, anarchiczny prąd. Niedawno też jeszcze podniósł Ojciec św., że tylko narodowy kierunek przynieść może narodowi skutki zbawienne.

KRONIKA

Lwów, 4 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Nadwórnej, na odnowienie wnętrza cerkwi parafialnej, zapomogi w kwocie 150 złr.

— **Mianowania w c. k. armii.** Mianowani dalej w galicyjskich oddziałach wojskowych:

porucznicy-rachmistrze Paweł Coric i Dawid Goldstaub kapitanami-rachmistrzami II klasy; podporucznik-rachmistrz Bronisław Tyniecki, porucznikiem-rachmistrzem; podoficerowie rachunkowi Jan Hetz i Franciszek Szawiński, podporucznikami-rachmistrzami;

oficyał rachunkowy budownictwa wojskowego Jan Schrödl, przy dyrekcyi inżynieryi i budownictwa fort. w Przemyślu, zawiadowcą budowniczym.

W stanie czynnym galic. oddziałów pieszych obrony krajowej mianowani: kapitan I klasy Karol Rischka, majorem, komendantem batalionu kołomyjskiego nr. 66;

kapitan II klasy Edward Urbanicki, kapitanem I klasy;

porucznicy: Karol Aleksandrowicz, Józef Witoszyński, Jan Franzel, Jan Golda, Dymitr Konaniec, kapitanami II klasy;

podporucznicy Józef Tiller, Karol Totzaner, Ignacy Rausch, Wiktor Chorain, porucznikami;

kadeci, zastępcy oficerscy: Zygmunt Jeleń, Rudolf Nowak, Karol Christ, Jan Flick, Emil Mussil, Stanisław Niklas, Antoni Bezdek, Jan Kadlec, Józef Marecek, Ludwik Kindermann, Antoni Swoboda, podporucznikami;

w galic. oddziałach jezdnych obrony krajowej: kadet zastępca oficerski Karol Steffen, podporucznikiem.

W nieczynnym stanie galic. oddziałów pieszych obrony krajowej: kapitanowie II klasy Ignacy Hanasiewicz i Aleksander Koczyński, kapitanami I klasy;

porucznik Zygmunt Fangor, kapitanem II klasy;

kadeci zastępcy oficerscy: Stanisław Dobiecki, Bernard Rauch, Rudolf Dworzak i Feliks Dołkowski; oraz infanterzyści (po złożonym egzaminie oficerskim) Jan Langer, Zygmunt Pietruski, Waleryan Zaleski i Bazyli Badale, podporucznikami;

kapitan audytor II klasy Zygmant Hekajłło, kapitanem-audytorem I klasy;

podintendant przy komendzie obrony krajowej we Lwowie, Karol Cichlarz, intendantem;

rotmistrz I klasy przy krajowej komendzie żandarmskiej we Lwowie, Franciszek Rduch, majorem;

Starszym lekarzem rezerwowym mianowany elew wojsk. lekarski I klasy dr. Teodor Jendl w Krakowie; lekarzami asystentami w rezerwie elewowie I klasy w galic. oddziałach wojskowych: Franciszek Oesterreicher, Władysław Schleiminger i Samuel Kertesz.

— **Doktorat.** Pan Arnold Schorr, kandydat adwokacki, rodem ze Lwowa, otrzymał na dniu wczorajszym na tutejszej wszechnicy stopień doktora praw.

— **Towarzystwo „Rodzina“.** W obec mającego się odbyć zjazdu towarzystwa na V. zgromadzenie Rady nadzorczej, w Zielone święta w Stanisławowie, miasto to przygotowuje serdeczne przyjęcie dla spodziewanych gości. Zawiązany w tym celu komitet z najpoważniejszych osób, któremu przewodniczy miejscowy c. k. starosta p. Jaegermann, zajął się z całą obywatelską gorliwością podjętem zadaniem i ułożył nader zachęcający program zjazdu. We Lwowie dla sprawy zjazdu zawiązał się także komitet, którego biuro urzęduje u prezesa oddziału lwowskiego towarzystwa „Rodzina“ p. Bolesława Mikulińskiego, przy placu Halickim l. 12. Komitet ukonstytuował się, wybrawszy swym prezesem dr. Kazimierza Blizińskiego, adwokata kraj., wiceprezesa wydziału centralnego tow. „Rodzina“, a sekretarzem p. Władysława Lecha, dyrektora tow. kraj. dla handlu i przemysłu. Pierwszą dokonaną już czynnością tego komitetu jest ułożenie i rozesłanie do wszystkich oddziałów towarzystwa odezwy, z której przytaczamy następujący ustęp:

„Uczestniczenie jak największej liczby członków tow. w tegorocznem zgromadzeniu rady nadzorczej jest tem bardziej pożądanem, że najgłówniejszym przedmiotem jej obrad będzie tak ważna sprawa dla całej instytucyi i poszczególnych tejże członków, jak zmiana statutu. Kto więc tylko może, niech weźmie udział w tem zgromadzeniu, w którego obradach, według §. 19 statutu, będzie miał głos każdy obecny na niem członek towarzystwa.

„Oświadczenie co do wzięcia udziału w zjeździe prosimy nadesłać do biura lwowskiego komitetu zjazdu lub do wydziału centralnego towarzystwa, najpóźniej po dzień 12 maja b. r. abyśmy stosownie do liczby zgłoszonych uczestników zjazdu, mogli na czas uskutecznić potrzebne porozumienie się z komitetem w Stanisławowie.

„W końcu oznajmiamy uczestnikom zjazdu, wyjeżdżającyw ze Lwowa i tym, którzy jadąc tędy, życzyliby sobie dalszą podróż odbyć razem z nimi, że gremialny odjazd z tego miasta nastąpi d. 19 maja przed południem. Jadący więc ze Lwowa uczestnicy zjazdu raczą się w dniu tym zgromadzić o godz. $10^1/_2$ z rana na miejscowym głównym dworcu kolei Karola Ludwika, zkąd pojadą do Stanisławowa przez Stryj, dla połączenia się po drodze z członkami towarzystwa oddziału stryjskiego i kałuskiego“.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“** urządza w niedzielę, dnia 6 b. m. o godzinie w pół do 8 wieczorem, na pomnożenie funduszu odrestaurowania pożarem zniszczonej sali, przedstawienie amatorskie z następującym programem: 1) „Nie wywołuj wilka z lasu“, przysłowie dramatyczne w jednym akcie Emila Delaunay, przekład Franciszka Barańskiego; 2) „Pan Icek Moritz Edelstein“, monolog ze spiewami i tańcami Wł. L. Anczyca, muzyka E. Urbanka; 3) „Ktoby się spodziewał“, komedya w jednym akcie W. O.... i 4) „Wybór burmistrza“, komedya w jednym akcie G. Mozera, przekład Adolfa Walewskiego. Biletów nabyć można w handlu p. R. Krimmera (Hotel Francuski), w cukierni p. M. Kosteckiego, a w dniu przedstawienia przy kasie. W między aktach przygrywać będzie kapela 9 pułku br. Packeny.

— **Dwudziesta rocznica istnienia „Gwiazdy“.** Wczoraj przypadała 20 rocznica zawiązania i działalności stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, którą wydział tego stowarzyszenia zamierza uczcić uroczystym obchodem w niedzielę, dnia 6 b. m. Mianowicie: o godzinie 9 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, zaś o godzinie w pół do 12 przed południem nastąpi zebranie członków honorowych i rzeczywistych w wielkiej sali stowarzyszenia (ulica Franciszkańska l. 7).

— **Zarząd kasy chorych** i zgromadzenia towarzyszy krawców i kuśnierzy, otworzył swe biuro dnia 1 b. m. przy ul. Halickiej l. 18 drugie piętro. Wszelkie sprawy tyczące się tego stowarzyszenia będą załatwiane codziennie od 6 do 9 wieczór, a w niedzielę i święta od 9 do 12 rano. Wszelkie wkładki należy w oznaczonych godzinach do tegoż biura nadsyłać.

= **Tajemnicze zniknięcie.** Józef Buczkaniec, pomocnik drukarski, liczący lat 18, wyszedłszy dnia 1 b. m po południu z domu rodzicielskiego, dotąd nie dał o sobie wiadomości. Zachodzi obawa, że targnął się na swoje życie, ponieważ wyraził się tego dnia rano przed swymi kolegami, że posiada rewolwer i pójdzie z nim na polowanie, gdzie mu lepiej będzie, niż w drukarni przy pracy. Buczkaniec już przed pięciu laty usiłował odebrać sobie życie; zranił się wtedy wystrzałem w prawą skroń, z czego pozostała mu w tem miejscu blizna.

— **Szajka złodziei.** W nocy na 20 z. m. skradziono za rogatką Stryjską w Perseńkówce posesorowi tamtejszemu z zamkniętej stajni trzy konie, wóz, uprząż i cielę, wartości 128 zł. Policya tutejsza przytrzymała w kilka dni potem pięć osób za podejrzane posiadanie białego webowego nakrycia z ołtarza, o szerokiej haczkowanej koronce, a w toku odnośnych dochodzeń, które jednak nie wykazały pochodzenia tego przedmiotu, wyszło na jaw, że trzech z aresztowanych, już wielokrotnie karanych za kradzież, mianowicie koni, popełniło wyż wspomnioną kradzież. Sprzedali oni te konie z wozem za 16 złr. w Mikołajowie koło Bóbrki dwom żydom, których wyśledził wysłany tam tutejszy rewizor policyi Günsberg, w osobie kilkakrotnie za uczestnictwo w kradzieży karanego Mojżesza Arona Mantla i tegoż spólnika Icka Kesslera. Całą tę szajkę, składającą się z siedmiu osób, oddano tutejszemu c. k. sądowi kraj. karnemu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pocztmistrzowi w Żółkwi aparat telegraficzny, tak zwany „Relais“ ze znakiem fabrycznym „Siemens et Halske Wien N.“, wartości 46 zł.; Kozewa atlas niemiecki i dwie książki geograficzne, wydane przez dr. Benoniego i L. Tatomira. — Zakwestyonowano białe webowe nakrycie z ołtarza, z szeroką haczkowaną koronką i wrobionym na niej napisem, w którym brak początkowych i końcowych słów, gdyż brzegi są oddarte. Pozostały tylko następujące wyrazy „....muję jedno nad wszystko, miłuję nad wszystko co jest stworzone, boś jest dos....“ Osoba, która ten przedmiot do kościoła ofiarowała, zechce się zgłosić w tutejszej c. k. dyrekcyi policyi, aby można skonstatować, z którego kościoła nakrycie to zostało skradzione.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kieruku z zachodniej strony (W), temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, opad co najwięcej nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +17·7°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +23·8°C, najniższą nad ranem +11·2°C.

Dzień wczorajszy był pogodny, dziś mamy wiatr silniejszy.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 764 mm.

— **Wybór uzupełniający.** Ponieważ rozpisany rozporządzeniem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 6 marca b. r. na dzień 17 kwietnia wybór uzupełniający trzech członków Rady powiatowej w Tarnopolu, z grupy gmin miejskich, a to z miasta Tarnopola nie przyszedł do skutku, przeto rozpisany został ponownie wybór uzupełniający trzech członków rzeczonej Rady powiatowej z miasta Tarnopola na dzień 24 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem w myśl §. 25 ordynacyi wyborczej powiatowej według postanowień §§. 36 i 37 ordynacyi wyborczej gminnej.

— **Samobójstwo.** W Czerniowcach zastrzelił się przedwczoraj porucznik 55 pułku pieszego Alfred Ogonowski, w czasie, kiedy małżonka jego poszła do kościoła. Nieszczęśliwy nabił rewolwer najprzód nabojem prawidłowo, poczem do lufy nalał wody, a skutek wystrzału był tego rodzaju, że oczy i mózg przyległy aż do sufitu. Nieboszczyk był rodem z Brzeżan w Galicyi i od dłuższego czasu cierpiał na kamień, oraz od lat 15 używał stale kanuli oddechowej.

— **Slub.** Dnia 30 kwietnia w Stawie, w Poznańskiem, pobłogosławił ks. proboszcz Janas związek małżeński między hr. Romualdem Rzewuskim z Arcugowa, synem Antoniego i Julii z hr. Rzewuskich, a panną Zofią Lutomską ze Stawu, córką ś. p. Bolesława i Jadwigi z Trąmpczyńskich Lutomskich.

— **Stuletnia matrona.** We wsi Polnice, w okolicach Włodzimierza wołyńskiego zgasła w zeszłym miesiącu po krótkiej, parogodzinnej zaledwie chorobie śp. Matylda z Niemysłowskich Raczyńska. wdowa po b. marszałkn szlachty. Nieboszczka dożyła późnego wieku, urodziła się bowiem w 1787 r. we wsi Potok, w ówczesnem województwie Sandomierskiem, gdzie ojciec jej był cześnikiem. Dziecinne lata młodej Matyldy upamiętniły się głośnym wypadkiem, który wywołał wrażenie nietylko w kraju ale i zagranicą. Kiedy dziewczynka miała 7 lat wieku, porwali ją cyganie i młoda Matylda Niemysłowska, z kraju wywieziona, została sprzedaną wędrownej trupie cyrkowej, a jak ich wówczas nazywano *hecarzom*, pod dyrekcyą słynnego akrobaty Saltoriniego. Państwo Niemysłowscy po zniknięciu córki, *n. b.* jedynaczki, niebo i ziemię poruszyli, aby dziewczynkę odnaleść. Ogłaszano sowite nagrody, rozsyłano poszukiwaczy, lecz na ślad dziewczynki nie natrafiono. Dopiero w pięć lat później schwytani zostali członkowie tej samej bandy cyganów, która porwała Matyldę i zeznali, iż dziewczynka została sprzedaną Saltoriniemu Po takiem wyjaśnieniu, poszukiwania okazały się łatwiejsze i Matyldę, już jako wyćwiczoną akrobatkę, rodzice odebrali. Jak porwanie młodej Niemysłowskiej, tak i odnalezienie jej aż w Neapolu, obudziło wszędzie ogromną sensacyę. S. p. Raczyńska miała ośm córek i trzech synów, lecz tak męża zmarłego przed 40 laty, jak i wszystkie dzieci przeżyła. Przez ostatnie lata sędziwa matrona przemieszkiwała w domu prawnuka, właściciela Polnic, p. Krzysztofa Raczyńskiego.

— **Wybuch Etny.** Z Katanii donosi depesza d. 2 bm.: Z głównej czeluści Etny dobywa się gruby słup dymu; głuchy grzmot zdaje się zapowiadać początek wybuchu. Niebo zamglone. Urzędowe doniesienia potwierdzają fakt wyrzucania przez główny krater wulkanu popiołu i drobnych kamieni. Na razie wszakże trudno orzec, jakie rozmiary przybierze nowy ten wybuch.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Nowa powieść angielska.

(Robert-Louis Stevenson: Dr. Jekyll and Mr. Hyde).

(Ciąg dalszy.)

W samej rzeczy nie miałem apetytu; ten wypadek zniweczył wszystkie moje doświadczenia, i zdawał się na wzór tajemniczego napisu na ścianie w czasie uczty babilońskiej, być wyrokiem mego potępienia. Zacząłem zastanawiać się poważniej, niż to kiedykolwiek czyniłem, nad następstwami mojego podwójnego istnienia. Ta strona mojego ja, którą mogłem na siebie przybierać ile razy tego chciałem, była od jakiegoś czasu mocno eksploatowaną; wydawało mi się, że potężniała, że krew żywiej krążyła w żyłach Hyde'a i zacząłem obawiać się stanowczego przewrotu. Co uczynię, gdy przestanę posiadać władzę przemiany, jak to było dotąd, jeżeli charakter Edwarda Hyde stanie się stanowczo moim? Wpływ napoju nie zawsze bywał jednaki. Raz, na początku, nie dopisał mi; od tej pory wypadło mi nieraz podwoić, a nawet potroić dozę, narażając się na śmierć. Te niepewności tłumiły nieco moje zadowolenie, które mogło być całkowite, gdyby nie ta okoliczność. Obecnie, po owym rannym wypadku, musiałem zauważyć, że o ile z początku trudno mi było pozbyć się ciała Jekyll'a, teraz zaczynało się dziać przeciwnie. Stawało się jasnem, że powoli traciłem właściwość mego pierwszego ja, lepszego, i wcielałem się coraz bardziej w drugie moje istnienie, gorsze. Pomiędzy dwoma więc, miałem wybierać. Moje dwie natury miały tylko jedną rzecz wspólną: pamięć, ale wszelkie inne czynniki były bardzo cieregularnie podzielone między niemi, Jekyll, (człowiek wyrozumiały), brał udział w sprawach Hyde'a, czasem z obawą, czasem z niekawością; ale Hyde był całkiem obojętny dla Jekyll'a, i nie myślał o nim, chyba tylko jak zbrodniarz myśli o jaskini, w której się ukrywa, unikając poszukiwań sprawiedliwości.

Stać się znowu Jekyll'em, było to wyrzec się owych pragnień, o których dawno w skrytości marzyłem i którym od niedawna oddawałem się z rozkoszą. Wybrać postać i naturę Hyde'a, znaczyło pozbawić się raz na zawsze tysiąca aspiracyj drogich dla mnie, stać się w jednej chwili pogardy godnym, stracić wszystkich przyjaciół. Szala mogła się zdawać nie równą, ale była jeszcze inna, ważna okoliczność, która ją przeważała: podczas gdy Jekyll cierpiałby okrutnie powściągajac się, Hyde aniby pomyślał o tem, co utracił. Pomimo wyłączności mego położenia, koniec rozmyślań był starym jak ród ludzki: takie same pokusy i przestrachy nawiedzają każdego grzesznika, i było ze mną jak z niejednym mnie podobnym: Obrałem lepszą część, a potem brakło mi woli, aby sie przy niej utrzymać.

Tak! dałem pierwszeństwo doktorowi staremu już i skrępowanemu w zadowoleniu swoich namiętności, ale otoczonemu szanownemi przyjaciółmi i pełnemu szczytnych postanowień; pożegnałem wolność z odwagą, pożegnałem względną młodość, gorące porywy i tajemną rozpustę; ale być może że w tym wyborze chciałem sobie jakie wyjście zostawić, bo nie porzuciłem mieszkania na Soho, i pozostawiłem ubranie Edwarda Hyde, przygotowane na każdy wypadek w moim gabinecie. Jednak, przez ciąg dwóch miesięcy byłem wierny moim postanowieniom; przez dwa miesiące byłem tak przykładny jak nigdy dotąd być mi się nie zdarzyło, i doznawałem zadowolenia płynącego ze spokoju sumienia. Ale czas ulotnił moje obawy, wściekłe żądze nie dawały mi spoczynku, jakby Hyde domagał się uwolnienia; nareszcie, w chwili moralnej słabości, wychyliłem znowu szklanicę z przemieniającym napojem....

Tak samo jak pijak rozmyślając nad swoim nałogiem, jeden na pięciuset, nie jest w stanie zrozumieć niebezpieczeństwa na jakie się naraża w skutek swego zwierzęcego nałogu, i ja także nigdy dostatecznie ocenić nie zdołałem całkowitej nieczułości moralnej i nieskończonej skłonności do złych uczynków górującej u Edwarda Hyde. I tem właśnie zostałem ukarany. Mój demon za długo pozostawał w klatce, wyrwał się z niej szalony. W chwili gdym wypił fatalny napój, uczułem się gwałtowniej niż kiedykolwiek zdolny do zbrodni. Burza niecierpliwości wrzała we mnie. Najmniejsze podrażnienie wprowadzało mnie we wściekłość, do której nie byłby zdolny żaden człowiek posiadający jak najmniej zdrowego rozsądku: uderzyłem niewinnego starca bez żadnej innej przyczyny, chyba takiej jaką wymyśla sobie popsute dziecko gdy niszczy swoją zabawkę. Samowolnie pozbawiłem się tych instynktów, które u najgorszych nawet ludzi tworzę rodzaj równowagi; dla mnie pokusa, choćby najlżejsza, pociągała za sobą natychmiastowy upadek. Pchany szatańską władzą oddałem się zbrodniczemu szałowi i tylko znużenie położyło kres napadowi szaleństwa, którego rezultatem była śmierć sir Danversa Carew. Nagle, serce mi zamarło z przerażenia; zrozumiałem, że chodzi tu o moje życie, i uciekając z miejsca zbrodni nie myślałem już o niczem jak tylko o zabezpieczeniu się. Pobiegłem do domu na Soho gdzie zniszczyłem moje papiery; potem tułałem się po ulicach na pół dumny z mej zbrodni a drżący przed jej następstwami, marząc o nowych, które spełnić pragnąłem, nadstawiając ucha czy nie posłyszę odgłosu kroków mściciela goniącego za mną. Hyde nucił cyniczną piosnkę mięszając napój, i wypił go za zdrowie zabitego. Męki transformacyi jeszcze się nie skończyły, gdy Jekyll ze łzami skruchy padł na kolana z rękami wyciągniętemi do Boga, i zasłona przedarła się nagle; widziałem moje całe życie zacząwszy od dni dzieciństwa, wszystkie fazy moich rozlicznych studyów, aż do mego tak zaszczytnego stanowiska jakie wywalczyłem i do okropności nocy dzisiejszej. Nie mogłem wmówić w siebie, że jestem winny zbrodni; odpychałem z krzykiem i z modlitwą ohydne obrazy, które mi pamięć przywodziła, świadcząc przeciwko mnie; ale pomimo wszelkich wysileń niegodziwość spełniona stała mi ciągle przed oczami. Męczarnie wyrzutów sumienia ustąpiły przecież miejsca uczuciu radości, zagadka mego postępowania stała się rozwiązaną. Hyde stawał się niemożebnym; rad nie rad musiałem wrócić do lepszej części mojej egzystencyi. Jakże mnie to radowało! Z jakim pospiechem i pokorą przyjąłem ograniczone warunki normalnego życia, z jak szczerem uczuciem zamknąłem drzwi przez które miałem zwyczaj uciekać. Powiedziałem sobie, że nigdy już nie przejdę przez ten próg przeklęty, złamałem klucz i zdawało mi się, że jestem ocalony....

Nazajutrz zbrodnia Hyde'a była udowodnioną; oburzano się tembardziej, że ofiarą był człowiek, stojący wysoko w opinii świata. Nie gniewałem się wcale czując, że moje lepsze instynkta trwają we mnie pod strachem kary śmierci; Jekyll był teraz moją ucieczką. Hyde potrzebował się tylko ukazać, żeby całe społeczeństwo zwróciło się przeciw niemu. Przysiągłem sobie, że odpokutuję przeszłość, i mogę sumiennie potwierdzić, iż moje wysilenia przyniosły dobre owoce. Widziałeś sam jak się starałem, podczas ostatnich miesięcy tego roku, ulżyć niedoli; wiesz dobrze wszystko co czyniłem dla drugich. Dnie upływały mi spokojnie, i nie mogę powiedzieć, żeby mi się znudziło to życie czynne i niewinne; zdaje mi się przeciwnie, że co dnia byłem więcej zadowolony. Ale owo przekleństwo, ta dwoistość istnienia i celów, nie przestawała ciężyć na mnie; jeszcze moja pokuta spełnioną nie była a już moje ja silniejsze rozpoczęło znowu głos podnosić; nie żeby mi kiedy przyszła myśl wskrzeszenia Hyde'a, coś podobnego przerażało mnie raczej. Nie, byłem kuszony pod moją własną postacią, aby raz jeszcze wejść w układy z sumieniem i poddałem się na wzór zwykłego zbrodniarza, w tajemnicy a nie bez walki.

Niestety! wszystko się kończy, a miara choćby najgłębsza wypełnić się kiedyś musi. Ta krótkotrwała słabość była powodem, że szala mojej duszy stanowczo się przechyliła.... Nie przeraziłem się jednak; upadek ten zdawał mi się całkiem naturalny; był to jakby powrót do dawnych czasów, wówczas kiedy jeszcze nie uczyniłem mego doświadczenia. Posłuchaj, co mi się zdarzyło

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 30 kwietnia 1888.

Asygnaty i czeki 1,113.750 zł. 34 ct. Emisye: *a)* 4½ prc. listy zastawne 14,015.800. *b)* 5 prc. Obligacye komunalne I emisyi 1,107.100. Razem: 15,122.900 zł.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 3 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·85, żyto 4·20 do 4·75, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 4·— do 9·25; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·80, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70, groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·70 żyto 4·— do 4·40, jęczmień 3·60 do 6·—, owies 4·— do 4·75, groch 4·25 do 8·25, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne, wyczekujące.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Piszą ze Lwowa do *Czasu*:

Przed kilku laty obudził się w Sejmie naszym, a nawet i w Radzie państwa ruch petycyjny na rzecz zrównania Galicyi wschodniej z zachodnią i z innemi prowincyami austryackiemi co do liczby świąt, które w państwowych zakładach naukowych mają być obserwowane. Wydział krajowy zajął się tą sprawą na szerszą skalę, bo zasięgnął zdania ordynaryatów biskupich i arcybiskupich wszystkich trzech obrządków kraju. Opinie ordynaryatów były gruntowne i, jak się tego domyśleć można było, nie wypadły w kokluzyi na rzecz zaleconego zrównania, bo nietylko gr.-kat., lecz także i rzym.-kat. ordynaryaty liczyły się z tem, że projektowane zrównanie dni świątecznych, chociażby tylko ograniczone do zakładów szkolnych, pojmowane i tłómaczone będzie w kołach ruskich nie wyłącznie ze stanowiska utylitarnych względów, lecz w sposób taki, w jaki traktowane bywają wszystkie kwestye, dotykające różnicy obrządków. Rzecz oparła się naturalnie o ministerstwo wyznań i oświecenia, które oznajmiło, że rząd po wszechstronnem zbadaniu sprawy nie widzi się spowodowanym do wzięcia inicyatywy w kierunku, wskazanym petycyami.

Najj. Pan, jak donoszą z Gastein przybędzie tam w czerwcu na trzytygodniowy pobyt.

Najd. Cesarzewicz Rudolf przybył d. 2 b. m. na inspekcye wojsk do Miskolcz, zkąd po odbytej rewizyi wyjechał do Koszyc.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbywały się przedwczoraj w zamku królewskim od godziny 1 do 4 pop. wspólne konferecye ministeryalne, w której wzięli udział Ministrowie: hr. Kalnoky, br. Bauer, Kallay, hr. Taaffe, dr. Dunajewski, Tisza i Orczy. Na konferencyi tej ułożono ostatecznie przedłożenia dla Delegacyi, która zbiera się w pierwszych dniach czerwca.

Presse i *Fremdenblatt* potwierdzają, iż po mowie p. Ministra dr. Gautscha, przy tytule „zarząd centralny Ministerstwa oświaty“ zebrał się komitet wykonawczy pra-

…icy, który wydelegował jako mężów zaufania pp. dr. Grocholskiego i Hohenwarta …y odbyli naradę z prezesem gabinetu, hr. …aaffem i wyłuszczyli mu powody dla których Czesi są zdecydowani głosować przeciw budżetowi Ministra oświaty. Zarazem …lecono im aby starali się wydeklarować …osunek Czechów do p. Ministra, dr. Gautscha i zażadali wyjaśnienia co do pewnych …stępów jego mowy wtorkowej. Na życzenie hr. Taaffego, przy konferencyi z pp. dr. …rocholskim i hr. Hohenwartem byli obecni p. Ministrowie dr. Gautsch i Ziemiałkowski.

Politik odbiera pod dniem 2 b. m. następującą depeszę z Wiednia, którą podaje na wybitnem miejscu i pismem tłustem:

Dla wyjaśnienia dzisiejszego głosowania nad tytułem „zarząd centralny Ministerstwa oświaty“ posłuży następująca wiadomość: „Autentyczna dodatkowa interpretacya mowy p Ministra dr. Gautscha, jaką dał prezes gabinetu hr. Taaffe, pozwala przypuszczać, iż co się tyczy wydziału teologicznego w Pradze, kwestya ta znajduje się w pełnym toku i w niedalekim czasie zostanie załatwioną w sposób, który zupełnie zadowoli. P. Minister, dr. Gautsch ustąpi od żądania składania egzaminów państwowych w języku niemieckim i przyrzekł także, iż pewne kautele co do znajomości języka niemieckiego dla osób pozostających w służbie państwowej nie mają być żądane przy egzaminach państwowych i rygorosach. Również w kwestyi szkół średnich zarząd oświaty okazuje się gotowym do pewnych ustępstw. Ze względu na to, iż klub czeski stoi teraz w obec zmienionej i znacznie polepszonej sytuacyi, nie mógł odmówić budżetu.

Do *Pol. Corr.* piszą z Berlina, że sympatye niemieckie dla Rossyi w tej mierze się obniżają, w jakiej sympatye dla Anglii rosną. W tym względzie podziałał cudownie krótki pobyt królowej angielskiej w Niemczech. Rozmowy jej z kierującemi osobistościami niemieckiemi wywarły jak najlepsze wrażenie.

Köln. Ztg. zaś tak się odzywa: Panslawizm jest silniejszy od cara. Stosunki z Niemcami znowu się psują. Niemcy mogą się znaleść w położeniu przystania na wszystkie życzenia Anglii.

Pruska Izba panów uchwaliła przedwczoraj przedłożenie o przyniesieniu pomocy państwowej ludności dotkniętej ostatnią powodzią, i projekt ustawy o prolongowaniu z lat dwóch na pięć okresu prawodawczego.

Z Belgradu piszą do *Pol. Corr.*, iż zupełnie bezpodstawnem jest doniesienie dzienników, jakoby załogi niektórych miast w Serbii miały być wzmocnione przez ściągnięcie rezerwistów do armii. Nie zachodzi bowiem żadna potrzeba wzmocnienia załóg, gdyż przeważna część ludności ma zupełne zaufanie do obecnego rządu, i powitała z radością zamianowanie nowego gabinetu. Niektórzy z przywódców radykalnych starają się wprawdzie rozszerzać pogłoskę, jakoby ministerstwo Gruicza upadło skutkiem obcych intryg, przeważna część narodu ma jednak inne przekonanie. Wie ona, że stronnictwo radykalne zdołało w krótkim czasie wprowadzić tylko zamęt we wszystkie stosunki, nawet wbrew usiłowaniom rządu, z jego własnego łona pochodzącego, i dało tem dowód niemożności pozostania u steru, chociaż ze strony korony zamiar rządzenia z jego pomocą był szczery. Naturalnem następstwem takiej nieudolności jest teraz gabinet, który stawia w pierwszym rzędzie najcenniejsze i najwyższe interesa państwa. Nominacya Christicza ma znaczenie surowego napomnienia wszystkich stronnictw, aby szczegółowe swe interesa podporządkowały interesom całości Potrzebę obecnego gabinetu uznało też bezwzględnie stronnictwo postępowe, które go stanowczo wspierać będzie; radykaliści wyrazili uległość, która może nie u wszystkich jest zupełnie szczerą; liberalni (partya Risticza) zachowują wobec niego tajemnicze milczenie, znamionujące ich bezsilność.

Fremdenblatt przytacza następujący ustęp *Nemzetu* o gabinecie Christicza: Powołanie nadzwyczaj rozważnego i politycznie uzdolnionego Christicza dowodzi, że era politycznych doświadczeń w Serbii minęła, a ci omylą się bardzo, którzy sądzą, że i obecny gabinet jest tylko przejściowym. Żadne państwo nie zniesie ciągłych prowizoryów. Król Milan szedł za głosem narodu dopóty, dopóki dało się to pogodzić z dobrem państwa, skoro jednak przekonał się o szkodliwości politycznych komedyj, zakończył je. Ten rozważny krok jest rękojmią, że gabinet Christicza, posiadający chęć i zdolność do zrobienia porządku i inteligentnego sprawowania rządów, nie będzie należał do tych gabinetów, które, jak gabinety Risticza i Gruicza, nosiły zaród swego upadku już w chwili objęcia rządów.

W Paryżu przebrzmiały ostatnie, nie przez ogół ulicy, ale przez pojedyncze jednostki, wydawane okrzyki na cześć Boulangera, w dniu powrotu prezydenta do stolicy. Więcej zajęcia obudziła mowa Brissona, wygłoszona w Lugdunie a powtórzona przez dzienniki. Brisson, mówiąc o rezultacie wyborów w departamencie Nord, Aisne i w Dordogne, dodał: „Wyborców tych musimy odzyskać, ale nie złorzeczcie im, nie oczerniajcie ich, niezadowolenie ich bowiem zasługuje na to, by się nad niem zastanowić. Monarchiści obrali sobie jako oznakę dla skupienia się, kwiatek, fiołek; boulanżyści wybrali inny kwiat, gwoździk. Mamy już zatem kwiat, obowiązkiem więc naszym czujność, ażebyśmy z tych kwiatów nie zebrali owocu: cezaryzmu.“

Według szczegółowych relacyj z Rzymu, przypadek, który się wydarzył następcy tronu włoskiego i kilku oficerom w dniu 1 b. m., miał miejsce w forcie Tiburtino. W obecności królewicza robiono próby z osobnym gatunkiem dynamitu, który nie łatwo eksploduje i dogodnym jest do dalszych transportów. Próby odbywały sie pod kierunkiem pułkownika Benedictis, który informował królewicza o fortyfikacyach.

Obecnymi przy tem byli dowódca dywizyi Oncien, szef generalnego sztabu Radicati, kapitan i porucznik. Celem pokazania królewiczowi, że nowy preparat nie tak łatwo eksploduje, czego już doświadczono w Afryce bez żadnego przypadku, wystrzelono z karabina Vetterli do sztucera napełnionego dynamitem. Skutkiem tego strzału, pękł sztucer a odłamy żelaza przebiły częściowo dwucentymetrową deskę, za którą stał królewicz z oficerami. Królewicza kilka odłamków lekko drasnęło, dowódca dywizyi Oncien został w ramię, a kapitan inżynieryi w prawe oko ranionym. Szefa sztabu, Radicatiego, ocaliła cygarniczka, w której znaleziono kawałek żelaza.

Królewicz zachował zimną krew i spokój. Oficerowie fortu pospieszyli z pomocą rannym, których następnie odwieziono do Rzymu. Królewicza zaraz po przybyciu do Kwirynału, odwiedził lekarz przyboczny królewski i przekonał się, że skaleczenia królewicza są lekkie.

Donoszą dalej, że kapitan odniósł tak ciężkie rany, iż nie mają nadziei utrzymać go przy życiu, natomiast królewicz mógł już wczoraj wyjeżdżać.

Irisch Times donosi, że deputowany Dillon udawał się umyślnie do arcybiskupa irlandzkiego Crocke, ażeby z nim rozmówić się w sprawie interwencyi Watykanu i w rozmowie tej wyłuszczał z upoważnienia Parnella i Gladstona ich zapatrywania.

Równocześnie donoszą dzienniki londyńskie, że radykalne stronnictwo irlandzkie zamierza zwołać w tej sprawie zgromadzenia w londyńskiem Hydeparku i uchwalić protest. Liga narodowa w Dublinie odbyła posiedzenie, na którem Redmond zaprzeczał obwinieniu w okólniku Stolicy Apostolskiej, jakoby pieniądze od dzierżawców przymusem były zbierane. Twierdził on, że przeciwnie wszyscy dzierżawcy dobrowolnie powierzali raty dzierżawne lidze narodowej. Parnelliści podnieśli wrzawę przeciw delegatowi rzymskiemu, msgr. Persico i postanowili wysłać do Watykanu memoryał, w którym prosić chcą Leona XIII, ażeby uznanie swoje dla orzeczenia kongregacyi raz jeszcze raczył wziąć pod rozwagę.

Agencya Havas donosi, że poseł turecki w Rzymie Photiades basza, nie przyjął ofiarowanej mu godności gubernatora Krety i że obecnie wybór padł na dotychczasowego radcę legacyjnego przy ambasadzie tureckiej w Paryżu. Radcą tym jest Mikołaj efendi Sartyński i on zostać ma gubernatorem Krety i otrzymać zarazem tytuł marszałka (muszira).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Miskolcz, 4 maja. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf odbył przegląd tutejszych wojsk, poczem odjechał w południe do Ungwaru.

Wiedeń, 4 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem, przemawiali dep. Türk, Gregorec, Ghon i Lueger, któryto ostatni wyraził się o dep. Swobodzie w sposób obraźliwy i dlatego otrzymał wezwanie do porządku. Po przemowie dep. Foreggera, nastąpił szereg sprostowań faktycznych.

Dep. Swoboda nazwał dep. Luegera kłamcą, oszczercą, i potwarcą, skutkiem czego prezydent Izby wezwał go do porządku. Dep. Lueger oświadcza, że dep. Swoboda nie ma prawa występować przeciw niemu dopóty, póki nie zaskarży owej gazety, która go obwiniła o fałszerstwo dokumentów publicznych i krzywoprzysięztwo. (*Wielki niepokój*).

Dep. Sturm oświadcza, że klub niemiecko-austryacki nie stał się stronnictwem rządowem, lecz głosował onegdaj za budżetem Ministerstwa oświecenia dlatego, aby zadość uczynić potrzebom państwa.

Dep. Swoboda żąda na podstawie §. 58 regulaminu Izby, utworzenia komisyi do zbadania przytoczonych przez dep. Luegera obwinień.

Prezydent Izby naznacza wybór tej komisyi na dzisiaj.

Izba uchwaliła tytuły: Nadzór szkolny, Akademii umiejętności, Muzeum dla sztuk i przemysłu i Subwencye dla Muzeum technologicznego.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel pryw.*) Doniesienie, że hr. Clam-Martinic ma zamiar ustąpić z wiceprezydentury Izby deputowanych, nie odpowiada stanowi rzeczy.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj rozpocznie się przed trybunałem sądu krajowego proces Schönerera. Oskarżenie zarzuca mu czyny z §§. 83, 312 i 314 k. k. Rozprawa trwać będzie 2 dni.

Peszt, 4 maja. (*Telegr. pryw.*) *Budapester Correspondenz* donosi, że p. Tisza konferował z p. Ministrem skarbu dr. Dunajewskim względem ewentualnych zmian niektórych postanowień ustawy spirytusowej. Obaj ministrowie zgodzili się na pewną zmianę postanowień co do kociołkowych gorzelń rolniczych. O zmianach zasadniczych postanowień ustawy nie było nawet mowy. P. Tisza konferował także z p. Ministrem dr. Ziemiałkowskim.

Berlin, 4 maja. Cesarz Fryderyk nie kładł się przez cały dzień wczorajszy do łóżka i przepędził dzień częścią leżąc na sofie, częścią siedząc w fotelu.

Cesarzowa wróciła wieczorem z okolic nad Łabą.

Berlin, 4 maja. (*Tel. pr.*) Stan cesarza mało zmieniony. Właściwa choroba lokalna nie sprawia cesarzowi wielkich boleści, tylko czasem jest kaszel silniejszy i expektoracye gęstsze, mianowicie gdy części, ciągle się odnawiających wrzodów w krtani, odpadają i przez kanulę odchodzą. Staraniem lekarzy jest głównie utrzymanie sił.

Berlin, 4 maja. Temperatura ciała u cesarza Fryderyka była wczoraj rano normalną. Noce przepędza cesarz po większej części dobrze. ogólny stan zadawalający. Apetyt lepszy. Cesarz przepędził znaczniejszą część dnia wczorajszego w fotelu.

Berlin, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Powołanie generała Bogdanowicza do ministeryum spraw wewnętrznych w Petersburgu zrobiło tutaj bardzo złe wrażenie. Uważają to jako symptom, że wpływy nieprzyjazne Niemcom biorą górę w Rossyi i nawet na cara oddziaływają.

Rzym, 4 maja. W dalszym ciągu dyskusyi nad polityką afrykańską, Izba deputowanych chciała przystąpić do obrad nad znanemi mocyacyami Baccariniego i Mussiego, w sprawie odwołania wojsk z ekspedycyi afrykańskiej; na wniosek jednak Crispiego odroczono dyskusyę do przyszłej środy.

Rzym, 4 maja. W odpowiedzi na interpelacyę co do stosunku Włoch do Francyi, zaprzeczył prezydent ministrów Crispi, jakoby ks. Bismarck żywił aspiracye pangermańskie i zamierzał skłonić Austryę do posunięcia się ku Salonice. Austrya sama przez się nie przedsięweźmie nic takiego, coby zachwiało pokojem Europy, ani też nie odłączy się od przymierza. Włochy są sprzymierzeńcem Niemiec i Austryi w celach utrzymania pokoju i porządku w Europie. Jedynie to przymierze jest odpowiednie dla Włoch na kontynencie, podobnie jak na morzu jest dla Włoch jedynie odpowiedniem przymierze z Anglią. Z Francyą są Włochy w dobrych stosunkach i rząd włoski nie zgodzi się nigdy na politykę zaczepną względem Francyi, wszelako Włochy muszą mieć swobodę rozwoju. Morze Śródziemne nie będzie morzem włoskiem, ale nie może też być morzem francuskiem.

Tirnowa, 4 maja. Municypalność tutejsza dała onegdaj obiad na cześć księcia Koburskiego. Wczoraj przedpołudniem odbył książę przegląd załogi, powitany przez wojsko z zapałem.

Paryż, 4 maja. Odchodzi ztąd siedmnaście okrętów wojennych do Barcelony na otwarcie wystawy.

Mons, 4 maja. W Quaregnon wybuchła zmowa około 500 robotników z powodu odmówionego podwyższenia płac.

Londyn, 4 maja. Izba gmin uchwaliła bez rozpraw, w pierwszem czytaniu, bil w sprawie poczynienia lepszych zarządzeń dla obrony narodowej.

Londyn, 4 maja. Izba gmin obradując nad budżetem dochodów przyjęła 207 gł. przeciw 115 głosom podwyższenie cła od wina.

Z powodu mowy wypowiedzianej dnia 14 kwietnia w Longhea, został O'Brien skazany na cztery miesiące więzienia.

Ateny, 4 maja. Krąży pogłoska, że Conduriotis pozostanie w Konstantynopolu, a Feridun-bey w Atenach.

Ateny, 4 maja. Feridun bey zawiadomił Tricupisa, iż rozkaz odwołujący go z Aten został cofnięty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 maja 1888, godzina 5. m —. Akcye kredytowe 278·40, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205·25, Połudn iowa —·—, renta papierowa 79·20, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·04·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 4 maja 1888, godzina 10 m 30. Akcye kredytowe 277·90, anglo-austr. —·—, Unionbank 202·75, kolej Karola Ludwika 205·25, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100·50 gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·04·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 3go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do –·– zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25 50 do 25·75 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·11 do 7·13 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 178·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·80, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.60, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.
Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór, o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. min. 20 wieczór pociąg mięszany.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 3 maja 1888.

Hotel George'a

Pp. Dr. E. Grudziński z Warszawy, F. Rosenstock z Rusiatycz, T. Br. Christ... ni z Trzciany, B. Schalit z Tarnopola.

Nadesłane.

Dr. Witold Jaroszyński,

powróciwszy do Lwowa po dłuższej nieobecności, ordynuje jak dawniej od g. 3 do po południu. Chorążczyzna L. 16. 262

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 maja 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	-	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	97	25	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	60
" " " 4 pr. w. a.	—	—	95	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
" " 4½ prc. " " 52	93	50	94	50
" " 4 prc. " " 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	50	90	75
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
" " Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	87	5	97
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperiał	10	34	10	44
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
" " papierowy	1	94½	1	06½
100 marek niemieckich	61	90	62	55

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.30	79.50
luty-sierpień	79.25	79.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.50	80.70
kwiecień-październik	80.80	81 —
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	132.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133 —	133.50
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.50	139.—
" " 1864 po 100 złr.	166.75	167.50
" " 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.70	159.10
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.80	94.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.45	110.65
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102 60	103.20
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	105.20	106.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.20	278.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	359.—	361.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2500.—	2508.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	219.—	220.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.30	232.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	163 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	128.—	128.50
" " " premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gał. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
" " " " po 5 prc.	100.65	—.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.65	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.—	97.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.25	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.50	97.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.10
" " po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99.40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.—	80.60
z r. 1884	88.—	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.7[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.[illegible]
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.—	—.[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.[illegible]
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.7[illegible]
" " węgiersk. " po 5 zł.	11.70	12.[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.5[illegible]
Salma po 40 zł m. k.	62.50	63.[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.2[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.[illegible]
" " po 50 zł. w. a.	70.50	—.[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	50 25	51.[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.[illegible]
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.[illegible]
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.1[illegible]
Paryż za 100 ft.	50.20.—	50 25.[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.[illegible]
" pełnej wagi	5.93.—	5.95.[illegible]
Korona	—.—.—	—.—.[illegible]
20 frankówka	10.03.—	10.04 5[illegible]
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.—.[illegible]
Srebro	—.—.—	—.—.[illegible]

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	25
" " " w srebrze	80	45
Renta w złocie	110	40
5 prc. austr. renta marcowa	93	75
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
" " kredytowego	278	80
Londyn	126	80
Napoleondor	10	03½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3574. (2726 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 20 czerwca i 20 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 474 gminy kat. Krystynopola dłużnika Jana Plezia syna Antoniego własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 55 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 350 złr.

Wadyum zaś kwota 35 złr. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 23 Marca 1888.

L. 7499 (2771 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności w Nowym Sączu przeciw deklarowanym spadkobiercom Scheindli Wertheimer o zapłacenie 15.200 złr. z pn. rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 40 i 488 w Nowym Sączu położonej wyk. hip. 51 księgi gruntowej gminy Nowy Sącz objętej masy spadkowej Scheindli Wetheimer własnej w dniu 19 lipca 1888 o godzinie 10 rano pod następującemi lżejszemi warunkami w gmachu tutejszosądowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 37160 złr. jako cenę szacunkową

Wadyum kwota 2000 złr. w. a. realność jednakże za każdą ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś masę spadkową Franciszka Rudnickiego i wierzycieli, którzy po 2 marca 1887 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała, albo wcale nie lub na czas doręczoną nie została do rąk kuratora p. adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 7 kwietnia 1888.

L. 5148. (2757 1—3)

W dniu 19 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1888 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 18 nowym 150 subrp. 92 w Wampierzowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 16 stycznia 1888.

L. 5324 (2762 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 144 złr. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 42 gminy Taurów objętej, Danyła Ratzak własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca 1888, tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a dnia 10 sierpnia 1888 także poniżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr

Kuratorem wierzycieli jest p. Błażej Pichur z Taurowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 6055. (2756 1—3)

W dniu 19 lipca i 16 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 92 w Partyni położonej.

Cena szacunkowa wynosi 140 złr.

Wadyum 14 złr. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 5 marca 1888.

L. 1510. (2842 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 20go lipca 1888 o godz. 10 rano i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 159/235 rep. 323 w Tyśmienicy położonej dłużników Danyły i Pawła Pawłyszynów własnej jak Dom VIII pg. 85 n. 1 her. na rzecz c. k. uprz. Banku hipotecznego we Lwowie pto 29 złr. 91 ct. i 575 złr. 24 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3.180 złr.

Wadyum 5 pr. ceny wywołanie tj. kwotę 159 złr.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica 28 lutego 1888.

L. 5697. (2755 1—3)

W dniu 19 lipca i 16 sierpnia 1888. o godzinie 11 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 44 w Woli wodowskiej położonej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadium 30 złr. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 23 lutego 1888.

L. 6370. (2754 1—3)

W dniu 19 lipca 1888 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie relicytacya realności pod nr. 22 l. wyk. hip. 1 w Grzybowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 1 marca 1888.

(2379) **Sprostowanie**

W edykcie c. k. sądu powiatowygo w Rudkach z dnia 29 lutego 1888 l. 116 umieszczonego w „Gazecie Lwowskiej" w numerach 78, 79 i 80 z tego roku, w 7mym wierszu z góry mylnie wydrukowano „Durzlita" zamiast „Dwulita" co się niniejszem prostuje.

Rudki, dnia 27 kwietnia. 1887.

L. 8424 (2840 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 czerwca 1888 powyżej lub za cenę wywołania, a w dniu 9 lipca 1888 także poniżej takowej egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. W. h. 4 księgi gruntowej gminy katastr. Siedliska objętej, dłużnika Kelmama Sperbera własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia reszty 1 raty w kwocie 6 złr. i 6 rat zaległych po 30 złr. w. a. wraz z 8 pr. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 402 złr. 54 ct. z pn.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu oraz dla tychże wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 8 listopada 1887 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę egzekucyjnie sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby rezolucya niniejsza dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora ad actum w osobie p Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 stycznia 1888.

L. 3920. (2831 1—3)

C. k. sad obwodowy w Samborze ogłasza; że w sprawie galic. banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażewskiemu celem ściagnienia sumy 19 034 złr. 64 ct. w. a. z odsetkami po 7 pr. od dnia 20 maja 1887 i kosztami w ilośei 14 złr 7 ct. w. a. przedsięweźmie na dniu 5 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem publiczną sprzedaż dóbr Dydiowa ad Zurawina czyli Dydiowa dolna wedle dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 44790 złr. w. a. Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 2.240 złr. i może być w gotówce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub w książeczce gal. kasy oszczędności złożone.

Inne warunki i wyciąg hipoteczny są w registraturze sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Pawliński.

Sambor, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 8641 (2835 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Ferdynanda Hahndorfa w kwocie 542 złr. 50 ct. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 8 czerwca 1888, 6 lipca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 48 w Przegorzałach Jana Armółowicza własnej.

Cena wywołania 20.000 złr.

Wadyum 2000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 6 lipca 1888 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Serafin Chmurski z substytucyą adw. dr. Koya w Krakowie.

Kraków, dnia 15 marca 1888.

L. 30. (2844 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 109 według wykazu hipotecznego 25 księgi gruntowej Dołpotów Jurka, Semania Fedia, Oleny Gołębiowskich, Anastazyi Szeremety własnej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 47 złr. 25 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza c. k. notarjusza w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 14 lutego 18-8.

L. 7845 (2841 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej c. k. uprz. gal. Zakładowi włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie u Ambrożego Kopija wierzytelności 317 złr. 55 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie w dniu 17 maja i 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 64 sub. rep. 28 w Lipowcu położonej dłużnika własnej, że na pierwszym z tych terminów realność rzeczona tylko za lub powyżej ceny wywołania 500 złr. wa. zaś na drugim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie, że wadyum 50 złr. wa. wynosi, wreszcie że dla niewiadomych wierzycieli kuratora ad actum w osobie p. Emila Witkiewicza zastępcę c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania dłużniczej realności można w sądzie tutejszym przejrzeć.

Rymanów dnia 21 lutego 1888.

L. 6615 (2828 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w dniu 30 maja i 27 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia pretensyi Józefa Petronka w kwocie 50 złr. wa. z przyn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości w Trzebini położonych Tomasza Mołdysza własnością będących, a w szczególności ciała hipotecznego wykazem l. 127 i dwóch trzecich części ciała hipotecznego wykazem l. 128 kr. gm. Trzebini objętych.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 305 złr. 39 ct. w. a., od której 10 prc. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć należy.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, oraz warunki licytacyjne w tut. sądzie podczas godzin urzędowych przejrzeć można.

Zywiec, dnia 31 marca 1888.

L. 361 (2843 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 czerwca 1888 nawet poniżej takowej licytacya:

a) posiadłości objętej wykaz. hip. nr. 79 księgi gruntowej Wojniłów, Iwana Beleja Ogrodnika,

b) posiadłości objętej wyk. hip. nr. 80 tej księgi Damytra Beleja,

c) posiadłości objętej wyk. hip. nr. 381 księgi gruntowej Wojniłów, Paraski z Belejów Zielikowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 12 złr. z pn.

Cena wywołania dla każdej posiadłości po 100 złr., czyli łącznie 300 złr. a. w.,

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów 14 lutego 1888.

L. 1431. (2753 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, celem ściągnięcia wierzytelności skarbu państwa w kwocie 50 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 18 czerwca i 23 lipca 1888 o godzinie 11 rano w budynku rządowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 176 księg. grunt. Chechły Tomasza Szpary własnej.

Cena wywołania 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dn. 13 marca 1888.

L. 1146. (2682 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 7 rat po 5 zł. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 91 zł. 72 ct. przeprowadzi c. k sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 32 dla gminy Joniny Michała Ryglowskiego własnego, z przynależytościami w dwóch terminach 20 czerwca 1888 o godzinie 9 z rana, d. 21 lipca 1888 o godz. pół do 11 z rana.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 2043 (2749 2—3)

Dnia 21 czerwca 2 sierpnia i 4 września 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 8 w Wituszyńcach położonej według wykazu hipotecznego l. 145 w całości a według wykazu hipotecznego l. 43 w połowie Tomasza Paziałczynego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 150 złr. w. a.

Cena wywołania 505 złr. 15 ct.

Wadyum 50 złr. 52 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4go września 1888 o godzinie 3ciej po południu na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia że nie stawający hipoteczni wierzycielie uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 29 czerwca 1887.

L. 8237. (2778 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie spadkobierców Nussima Tillingera przeciw Romanowi Matijów pto 400 złr. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rudnikach powiatu Śniatyn pod lk. 102 wykazem hip. 238 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 700 złr. w. a. oszacowanej na dniu 22 czerwca 1888 i 20 lipca 1888 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 70 złr. w. a.

Zabłotów, 26 listopada 1887.

L. 3063. (2761 2—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Nachmana Zwiebla w kwocie 243 złr. z pn. odbędzie się dnia 20 czerwca i dnia 20 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym 64 księgi gruntowej dla gminy kat. Wałachówka objętej a Jaśka Dec własej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 200 złr. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 20 złr.

Zbaraż dnia 6 kwietnia 1888.

L. 9673 (2777 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Hryćka Paranczycz przeciw Mikołajowi Paranczycz pto 41 złr. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożniowie powiatu Śniatyn pod l. k 708 ciała tabularnego niestanowiącej, na 190 złr. w. a. oszacowanej na dniu 22 czerwca 1888 i 20 lipca 1888 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wydyum 19 złr. w. a.

Zabłotów, 25 listopada 1887.

L. 10558 (2815 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia kwoty 1000 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 14 maja i 11 czerwca 1888 r. każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Żółkwi egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazami hipotecznemi l. porz. 469 i 470 gminy Turynka objętej na Elego Tuch zaintabulowanej na rzecz masy spadkowej po Dawidzie Rappaporcie z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacukowej na drugim zaś i poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1651 złr. w. a.

Wadyum 10 pr. tejże.

Wreszcie gdyby na którymkolwiek z powyższych terminów licytacya do skutku nie przyszła, natenczas odbędzie się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych dnia 9 lipca 1888 o godz. 9 rano ponowny termin, na którym niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów będą uważani.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 27go listopada 1887 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiony jest dr. Tadeusz Niementowski w Żółkwi.

Z c. k. sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 31 stycznia 1888 r.

L. 5052 (2811 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Klausnera w kwocie 600 złr. z pn. odbędzie się w dniu 15 maja i 21 czerwca 1888 w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy domu mieszkalnego pod l. k. 163 w Krynicy położonego, składającego się z 4 stancyi kuchni i spiżarni, połowy stajni i stodoły, połowy placu budowlanego na którym ów dom stoi, połowy gruntu ornego w objętości jednego morga, połowy gruntu pod dwie ćwierci wysiewu, połowy gruntu pod dwie ćwierci wysiewu, połowy gruntu pod jednę miarkę wysiewu, połowy placu pod budynek od Teodora Cichonia nabytego, połowy placu podmłynem pod nr. 105 i młyna na placu pod nr. 105 wybudowanego, dłużnika Józefata Lorczaka własnością będących z wyłączeniem jednak placu budowlanego, graniczącego na wschód z drogą powiatową na południe z drogą polną, na zachód z gruszką i gruntem Józefata Lorczaka na którym wspomniona gruszka stoi, na północ z gruntem Józefata Lorczaka i drogą, która prowadzi do podwórza realności pod lk. 163 w Krynicy a na którym to placu dom piątrowy Szymona Müllera stoi.

Cena szacunkowa wynosi 1087 złr. 50 ct.

Wadyum 109 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania przejrzć można w registraturze.

Krynica, dnia 20 lutego 1888.

L, 889 (2812 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenja sumy 11 złr. 56 ct. i 255 złr. 73 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego odbędzie się w tym sądzie dnia 28 maja 1888 i dnia 2 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 436/394 w Mikulińcach wykazem hipotecznym l. 455 księgi gruntowej gminy Mikulińce objętej Ryfki Nassberg własność stanowiącej na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim termlnie zaś zajakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 2500 złr. w. a.

Wadyum 10 procent tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanowiono kuratorem Jana Zborowskiego w Mikulińcach.

Mikulińce, 6 marca 1888.

L. 7292 (2809 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Biecza jako administratorki funduszu szpitalnego bieckiego w sumie 245 złr. wa. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzek. sprzedaż przez publiczną licytacyę real. pod nk. 71/67 w Bieczu położonej stanowiącej ciało hipoteczne Nuchema Blicka, Estery Getz i Mojżesza Getza własnej w dniu 25 czerwca i 30 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej realności w sumie 2200 złr. wa.

Wadyum wynosi 220 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 30 lipca 1888 o 4 po południu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono doktora Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach.

Biecz, 31 grudnia 1887.

L. 8599 (2816 2—3)

Wiśnicki ck sąd powiatowy przeprowadzi 20 czerwca 1888 o 10 godzinie rano celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi pto 200 złr. z pn. publiczną sprzedaż realności lwh. 318 gminy Rajbrot spadkobierców śp. Franciszka i Małgorzaty Twarogów własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 20 stycznia 1888.

L. 978 (2807 2—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 11 czerwca 1888 i w dniu 16 lipca 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 127 w Nidku położonej według wykazu hipot. l. 129 ks. gr. gminy Nidek własnej na zaspokojenie wierzytelności Szymona Mehla w kwocie 207 złr. 8 ct. wa. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 308 złr. 43 ct. wadyum 30 złr. 85 ct., kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Marcin Gayczak c. k. notaryusz z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 9 kwietnia 1888.

L. 149 (2808 2—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 11 czerwca i w dniu 16 lipca 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 68 i połowy realności pod nk. 161 w Targanicach położonych według wykazów hip. l. 68 i 161 księgi gr. kat. gm. Targanice Marcina Bizonia własnych na zaspokojenie wierzytelności Błażeja Borgosza w kwocie 80 złr. wa. z pn.

Na pierwszym terminie realności te, tylko za cenę szacunkową, lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 634 złr. 37 ct. i 319 złr. 37½ ct. wadya 64 złr. i 32 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Nowakowski z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 28 lutego 1888.

L. 222. (2748 3—3)

Dnia 12 czerwca, 12 lipca i 14 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytacyę realności pod l. d. 29 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 172 Łukasza Synowca własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w kwocie 55 zł. w. a.

Cena wywołania 538 zł. 40 ct.

Wadyum 53 zł. 84 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 sierpnia 1888, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli, kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusz.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 6 maja 1887.

L. 970. (2750 3—3)

Dnia 19 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytacyę realności pod lk. 44 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 110 Matwija Kuśnierza własnej, celem zaspokoienia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 75 zł. wal. austryac.

Cena wywołania 841 zł.

Wadyum 84 zł. 10 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21 sierpnia 1888, o godz. 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli, kuratorem niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, dn. 30 maja 1887.

L. 2041 (2798 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw deklarowanym spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Bilskiego pto 12 rat po 9 złr. 75 ct. i resztę kapitału 113 złr. 2 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 11 czerwca 1888 i dnia 12 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 78 w Piaskach wielkich.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. wa. a wadyum 30 złr. wa.

Warunki można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Podgórze, dnia 13 kwietnia 1888.

L. 7060 (2796 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 lipca 1888 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według w. h. 946 ks. gr. Buska Jana Kanarka własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowego w Busku pto 37 złr. 50 ct.

Cena wywołania 42 złr. 50 ct.

Wadyum 4 złr. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Bazylego Wania z substytucyą Jana Reicherta.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 lipca 1888 o godz. 4 po południu.

Z c. k sądu powiatowego

Busk, dnia 24 grudnia 1888.

L. 1253 (2797 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego Krzeszowickiego w kwocie 562 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. Trzebini spadkobierców Pawła Czeladyna własnej w dniu 30 maja i 28 czerwca 1888 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 2027 złr.

Wadyum 203 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Chrzanów, 20 lutego 1888.

L. 1085. (2681 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 6 rat po 12 zł. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 232 zł. 66 ct. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę go podarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 70 dla gminy Lichwin Macieja Kozika własnego, z pn. w dwóch terminach 11 czerwca 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 11 lipca 1888 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 1959 (2793 3—3)

C. k. sąd obwodowy Przemyski ogłasza, że celem zaspojenia wierzytelności 2000 złr. i 720 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Aleksandra Wanczarowskiego publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 146 na błoniu w Przemyślu położonej, Herscha Engelarda vel Engelhardta własnej w dwóch terminach, dnia 18 czerwca 1888 i dnia 16 lipca 1888, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu nr. 6 na pierwszym terminie nie niżej ceny wywołania, na drugim także poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 20.942 złr. 32 ct. wa.

Wadyum 2094 złr.

Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Wierzycieli z życia lub miejsca pobytu nieznanych uwiadamiamy przez kuratora adwokata dra Mendrochowicza w Przemyślu.

Przemyśl, 29 lutego 1888.

Kuratele.

L. 2665 (2794 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Krakowie zawiadamia iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 13 stycznia 1888 l. 34399 Walenty Smółka z Zabierzowa uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiony został Antoni Duda.

Kraków, dnia 2 lutego 1888.

L. 4625 (2830 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 24 kwietnia 1888 l. 4625 uznano Bartłomieja Łobosa rolnika na Powodowej zamieszkałego, za marnotrawcę, i ustanowiono dlań kuratora Jędrzeja Sztymara ze Sambora.

Sambor, 24 kwietnia 1888.

Konkursa.

L. 16375. (2825 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ośmiu galicyjskich funduszowych miejsc w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1888/9, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1888, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1888 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, lub technicznej akademii wojskowej, ewentualnie również na I. rok akademii marynarskiej.

Na II. lub IV. rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1888/9 kandydaci przyjmowani nie będą; w latach tych zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko węgierskiej. (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana);

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów, jest zadowalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest 12 dla 1 roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na 3 rok tejże szkoły; rok 19 dla akademii wojskowych. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do akademii marynarskiej winni wykazać, że ukończyli już albo przynajmniej w ciągu pierwszego kwartału roku szkolnego 1888/9 ukończą 14 rok życia i nieprzekroczyli 16 roku życia.

Nakoniec 5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na 3 rok niższej szkoły realnej, iż ukończył 2 klasę szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien, iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku fran uskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na I rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener - Neustadt, kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do od działu inżynieryi.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, (poświadczenie to może być przez osoby należące do stanu wojskowego także dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku);

2) metrykę chrztu lub urodzenia;

3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i donośność wzroku);

4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

5) ostatnie świadectwo szkolne; kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej;

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma bzć wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum;

7) rewers względem poddania się obowiązkowi dłuższej czynnej służby wojskowej wedle zamieszczonego poniżej wzoru. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć: a) przy wstąpieniu do zakładu, a następnie także przy przeniesieniu do innego c. k. wojskowego zakładu wychowawczego kwotę sześciu zł. walut. austr. na utrzymanie urządzenia szkolnego; b) kwotę 12 zł. w. a. z początkiem każdego roku szkolnego na rekwizyta szkolne. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie przytoczyć, że im znany jest obowiązek uiszczenia tych opłat.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci, chcący wstąpić na rok I wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej albo też do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli. Kandydaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 31 maja 1888. Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w 25 części dziennika rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1875 (w osobnej odbitce w drukarni L. W. Seidl i Syn we Wiedniu.) Bliższe szczegóły tyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 27 kwietnia 1888.

WZÓR

rewersu, który w myśl §. 105 instr. do wykonania ust. wojsk. przed przyjęciem do wojskowego zakładu wychowawczego wystawić należy.

A.

Dla aspirantów, którzy w dniu wystawienia rewersu nie ukończyli czternastego roku życia.

Revers.

Stempel na 50 ct.

Mittels welchem ich Endesgefertigter(e) für den Fall der Aufnahme meines Sohnes (Mündels) N. N. in eine Militär-Erziehungs- und Bildungs - Anstalt und dessen seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) mich verpflichte, dafür zusorgen, dass derselbe der im §. 105 der Instruction zur Ausführung der Wehrgesetze vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz - Dienstpflicht-Verlängerung nachkomme.

N., am . . . 188 . .

Podpisy dwóch świadków. Podpis ojca (opiekuna).

Legalizacya podpisów a ewentualnie także klauzula zatwierdzająca władzy nadopiekuńczej.

B.

Revers.

Dla aspirantów, którzy w dniu wystawienia rewersu ukończyli już czternasty rok życia.

Stempel na 50 ct.

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in eine Militär-Erziehungs- und Bildungs - Anstalt und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) zu der im §. 105 der Instruction zur Ausführung der Wehrgesetze vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz-Dienstpflicht-Verlängerung.

N., am . . . 188 . .

Podpisy ojca (opiekuna) i dwóch świadków. Podpis kandydata.

Legalizacya podpisów.

L. 3911 (2846)

Posada ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 złr. 30 ct. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 złr. 80 ct. i prawem emerytury (:prowizyi:) po upływie 10 letniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych, tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 nr. 101 dz. u. p. do dnia 8 czerwca 1888 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Lwów, 2 maja 1888.

L. 16374 (2803 3 -3)
W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.
Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 20 maja 1888 z następującemi załącznikami:
1) Metryką chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną na dowód że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.
2) Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych".
Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny.
3) Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.
4) Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec.
5) Deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 200 złr. w. a.
Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).
Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1888/9.
Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1888.

L. 15056 (2832 2—3)
Konkurs
na kilka posad oficyałów pocztowych z poborami X klasy rangi i kaucyą 600 złr.
Podania należy wnieść najpóźniej do 14 maja 1888 w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1888.

L. 4524. Konkurs. (2873)
W celu obsadzenia dwóch posad rewidentów w IX a ewentualnie oficyałów X i asystentów XI randze przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania swe, zaopatrzone w należyte dowody w drodze właściwej w przeciągu czternastu dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dn. 1 maja 1888.

Upadłości.

L. 4660. (2806 2—3)
Ck. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Jana Zajączkowskiego dzierżawcy dóbr Turka i że dokierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy adj. sąd. Łekczyński zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Maramorosza.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, aby na terminie na dzień 22 czerwca 1888 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 1 czerwca 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Śniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta' i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.
Kołomyja, dnia 27 kwietnia 1888.

L. 2839 (2839 1—3)
W sprawie konkursowej Mojżesza Schönkera odbędzie się walne zgromadzenie wierzycieli celem ustalenia należytości i wydatków dotychczasowego zarządcy masy dra. Macieja Krobickiego dnia 18 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego.
Oświęcim, dnia 28 kwietnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 251 (2829)
C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k sądzie powiatowym w Rohatynie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Lipica górna.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą piesemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 24 maja 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 29 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7144 (2732 1—3)
C. k. sąd krajowy w sprawie egzekucyjnej Nuchema Rossbacha pto 376 złr. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Izraela Hirscha Jakubowicza celem doręczenia uchwały z dnia 16 grudnia 1887 l. 32022 i dalszych kuratorem adw. dra Feuereisena w Podgórzu i wzywa kuranda, ażeby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł, inaczej skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 29 marca 1888.

L. 17069 (2804 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia H. Miesesa spólnika domu handlow. H. Mieses et Ensel Müntz w Czerniowcach z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez firmę Goldstern & Löwenherz pozwu o zapłatę 2164.72 rubli ros. z pn kuratorem adw. dr. Stromengera z zastępstwem przez adw. dra Maksa ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić w ogóle do obrony służące kroki poczynić i sąd o tem zawiadomić.
we Lwowie, 28 kwietnia 1888.

L. 332 (2800 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Iwanie Kołos kuratorem pana Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z 20 czerwca 1887 l. 2985 dozwalającą wpis prawa własności do wykazu hipotecznego nr. 174 Wojniłów na rzecz Tymka Kołosa.
Wojniłów, 30 stycznia 1888.

L. 5616 (2790 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Zielińskiego, iż ustanowił dla niego kuratorem Wojciecha Mikrosa z Garbku z powodu podania Abrahama Brennera l. 5616/87 przeciwko niemu o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 190 złr. na jego gospodarstwie lwh. 7 dla gminy Garbek i poleca kuratorowi, aby praw jego bronił.
Tuchów, dnia 3 listopada 1887.

L. 10349 (2736 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie, jako trybunał handlowy, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu weksla osobistego przez Nachmanna Brombergera na zlecenie Pinkusa Karola wystawionego z daty Kraków 1 marca 1860 na 150 złr. w. a opiewającego z terminem zapłaty za pięć miesięcy od daty, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony weksel na powtórne żądanie podającego za umorzony uznany zostanie.
Kraków, 20 kwietnia 1888.

L. 2364 (2738 1—3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w celu doręczenia uchwały z dnia 11 kwietnia 1885 l. 4155 dozwalającej wpis prawa zastawu dla sumy 5000 złr. w stanie biernym sumy 500 złr. na dobrach Filipkowce ciężącej na rzecz Simona Steinholza dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bożydara Leona 2 im. Plewińskiego, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Mantla z substytucyą adw. dr. Leiblingera.
Wzywa się przeto Bożydara Leona 2 im. Plewińskiego, aby w celu przestrzegania swych praw u kuratora lub w sądzie się zgłosił.
Tarnopol, 3 marca 1888.

L. 12813 (2740 1—3)
Dla nieznanego z miejsca pobytu w Ameryce przebywającego Teodora Halika ustanawia się w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu i Janowi Styrance o zapłacenie 150 złr. a. w. zpn. kuratora ad actum w osobie pana adwokata dra. Filixa Czajkowskiego w Krośnie, doręcza temuż tusądowe uchwały z dnia 5 grudnia 1883 l. 9728 i z dnia 19 grudnia 1886 l. 9347 i powiadamia otem Teodora Halika dla strzeżenia swych praw przez niniejszy edykt.
C. k. sąd powiatowy
Krosno, d. 3 marca 1888.

L. 1765 (2737)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 15 lutego 1888 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo oszczędności i zaliczek I ogólnego Stowarzyszenia urzędników austryacko-węgierskiej Monarchii w Przemyślu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką uwidoczniono że przy wyborach uzupełniających na dniu 28 kwietnia 1887 odbytych do składu Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia na rok 1887. przewl. ks. dr. Jakób Glazer biskup sufragan rzm. kat. Wiktor Nennel, Władysław Przybylski, Radcy c. k. sądu krajowego, Jerzy Harwat profesor gimnazyalny, M. D. Józef Szyszkowski, Jan Szuwalski not. seminaryum, Julian Schindler oficyał poczt. i Tomasz Patryn nauczyciel szkoły wydziałowej wszyscy z Przemyśla, zaś jako zastępcy pp. Roman Ingarden inżynier rządowy i Bronisław Mossoczy urzędnik kolei, weszli, dalej że w skutek wyboru z dnia 30 kwietnia 1887., p. Wiktor Nennel zwierzchnikiem zaś p. Jerzy Harwat zastępcą tegoż wybrani zostali.
Przemyśl, 29 lutego 1888.

L. 7938 (2735)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych jawnej spółki handlowej pod firmą „Seller & Mnasche" z siedzibą w Krakowie celem prowadzenia handlu szkłem i lustrami na czas nieograniczony zawiązanej, której właścicielami są: Hirsch recte Herman Menasche i Abraham recte Adolf Seller. Handel rozpoczęli dnia 1 lipca 1887 a firmę podpisywać będą w ten sposób, iż każdy ze spólników, imieniem spółki występujący, poniżej słów „Seller & Menasche Spiegel und Tafelglas Niederlage Grodgasse 17 Krakau" stampilią wyciśniętych, lub wypisanych, podpisze firmę „Seller et Menasche".
Kraków, dnia 23 marca 1888.

L. 305 (2733 1—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teresę Meyerhofer, iż wskutek skargi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 600 złr. ustanowił dla niej kuratorem adw. dr. Kapiszewskiego z substytucyą adwokata dra Paszkowskiego.
Wzywa więc Teresę Mayerhoferową aby ustanowionym kuratorom potrzebnych do jej obrony środków dowodowych dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.
Kraków, dnia 20 stycznia 1888.

L. 1655 (2717)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do regestru dla firm pojedynczych firmy Hermanna Gottlieba, której używa jako właściciel handlu towarów mieszanych w Białej, podpisując takową: „Hermann Gottlieb".
Wadowice, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 38703 (2845 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 3 lipca 1883 zmarł we Lwowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Naftali Feld.
Ponieważ miejsce pobytu Heny vel Amalii Feld zam Montjano do spadku z ustawy powołanej córki Naftalego Felda nie jest wiadomem, to się ją wzywa ażeby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami jakoteż i kuratorem dla niej ustanowionym adw. dr. Maksymilianem Bodekem przeprowadzoną zostanie.
Lwów, 5 listopada 1887.

L. 5279 (2820 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Orszulę, że na prośbę Józefa Orszuli wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. z dnia 15 marca 1888 l. 3759 i takowy zamianowanemu dla niego kuratorowi drwi. Ringelheimowi adwokatowi w Tarnowie ze substytucyą adwokata dr. Glasera doręczono.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1888.

L. 14927. (2837 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Adelę vel Hudel Lauterstein zamężną Safier, że dla niej ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Ornsteina, któremu uchwałę z 1 marca 1885 l. 3087 dozwalającą wpis prawa zastawu dla kosztów powszechnego szpitalu we Lwowio, w kwocie 107 zł. 82 ct. w stanie dłużnym 9/128 części realności wykazu hipotecznego gminy katastralnej Brody, na rzecz funduszu krajowego.
Brody, 30 września 1887.

L. 16311. (2836 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Lazara Rottenberga, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego w Brodach dr. Starzewskiego, któremu doręcza się tusądową uchwałę z dnia 9 sierpnia 1886 l. 11.001 dozwalającą wpis wykreślenia prawa zastawu dla sum wekslowych 81 zł. 12 ct. i 850 zł. ciężących dla Szymona Löwin na realności wykazu hipotecznego 1093 w Brodach należącej do masy spadkowej Samuela Rottenberga.
Brody, 16 listopada 1887.

L. 1970. (2834 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Baraniuka kuratorem ad actum adwokata dr. Głogiera, a tegoż substytutem adwokata dr. Trzcinieckiego w sporze wekslowym Rubina Freifeldera przeciw niemu pto 40 zł. doręcza pierwszemu nakaz zapłaty tut. sądu z 24 lipca 1886 l. 10257, a Jana Baraniuka wzywa, by ustanowionych kuratorów poinformował lub innego ustanowił zastępcę prawnego, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.
Tarnopol, 18 lutego 1888.

L. 4779. (2827 1—3)
C. k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schaję Hirschena, że uchwałę z dnia 7 grudnia 1887 l. 13975 wydaną w sprawie egzekucyjnej tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Rajzli z Weilów Hirschenowej i przeciw niemu o 724 zł. 15 ct. z przynal. doręcza zamianowanemu dla niego kuratorowi dr Busiowi, adw. w Tarnowie, ze substytucyą adw. dr. Szancera.
Tarnów, 19 kwietnia 1888.

L. 4536. (2833)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w regestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „N. Katzner" dla spedytorstwa w Podwołoczyskach, której dzierżycielem jest Natan Katzner.
Tarnopol, 14 kwietnia 1888.

L. 13611. (2838 1—3)
C. k. sąd pow. w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Srula Chaima dw. im. Hop, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina, któremu tusądową uchwałę z dnia 1 października 1886 l. 16778 dozwalającą „wpis" egzekucyjnego prawa zastawu dla odsetek zwłoki od zaległości podatkowych 44 zł. 73 ct. począwszy od 1 października 1885 obliczyć się mających w stanie dłużnym 10/14 częściach realności wykazu 499 gminy katastralnej Brody na rzecz wysokiego skarbu doręcza się.
Brody, 30 września 1887.

L. 27040 (2734 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia J. Goldwassera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Amalii Goldwasserowej wniósł M. S. Gangl pozew depr. 13 października 1887 l. 27040 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w skutek czego ustanowiono dla J. Goldwassera kuratorem adw dra Serafina Chmurskiego w Krakowie z substytucyą adw. dra Dobiji i wydano nakaz zapłaty tej sumy w dniu 14 października 1887 l. 27040.

O czem się J. Goldwassera zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, 14 października 1887.

L. 2513 (2760 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w sporze ustnym Małgorzaty Göttel przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Filipinie 1o Göttel 2o Schlam urodz. Mauer a względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom lub prawonabywcom tejże o wykreślenie wpisanej w stanie biernym wykazu hipotecznego l. 88 księgi gruntowej gminy Dobrzany - Dornfeld części spadkowej Wilhelmowi Göttel po ojcu tegoż Andrzeju Göttel przypadającej z pn. dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Filipiny Göttel 2o Schlam urodzona Mauer a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tejże kuratora w osobie Salamona Garlenberga ze Szczerca ustanowiono i termin do wniesienia obrony na dzień 15 czerwca 1888 o godzinie 8 przed południem wyznaczono wskutek czego wzywa się powyższych miejsca pobytu nieznanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub też innego zastępcę sobie wybrali, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.

Szczerzec, 15 marca 1888.

L. 4465 (2715 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba, że na pozew Hersza Frommera z praes. 16 kwietnia 1888 liczba 4465 wydał uchwałą z dnia 17 kwietnia 1888 l. 4465 nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 złr. wa. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dra Stuermana ze substytucyą adw. dra Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 kwietnia 1888.

L. 1387 (2713 1—3)

W sprawie egzekucyjnej firmmy handlowej Jakób Fröhlich w Wiedniu przeciw hr. Aleksandrowi Soilohub o 800 złr. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra hr. Sollohub kuratora w osobie p. adw. dra Gałkiewicza z substytucyę p. adw. dra Wąsikiewicza w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Aleksandra hrabiego Sollohuba, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę ustanowił i sądowi wskazał, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sobie samemu przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 17 marca 1888.

L. 6039. (2813)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż dnia 26 listopada 1886 z pozostawieniem kodycylu zmarła w Czeremsze śp. Tekla Michałkowa. Gdy tutejszemu sądowie nie jest wiadomem miejsce pobytu syna zmarłej Stefana Michałko, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Michałkiem i resztą spadkobierców przeprowadzoną zostanie

Rymanów, dnia 30 listopada 1887.

L. 17208. (2814 1—3)

Odnośnie do ts. edyktu z dnia 18 sierpnia 18887 l. 13073 zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Salomeę Cieszanowską, że na prośbę adw. dr. Fruchtmanna uwolniono go z powodu zachodzącej kolizyi od obowiązków kuratora uchwałą z powyższej daty nań włożonych i w miejsce tegoż ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Bylinę ze Stryja.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 17 listopada 1887.

L. 1235 (2810 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Mittelmarka że Leon Tarnawski należną mu od niego pretensyą w kwocie 40 złr. w. a. z pn. Benjaminowi Gräberowi na własność odstąpił a ten ostatni wniosł prośbę o wydanie złożonej na zabezpieczenie tej pretensyi w depozycie sądowym gotówki w kwocie 70 złr. 92 ct. w. a.

Zarazem uwiadamia się go że ustanowionemu w tej sprawie kuratorem w osobie p. Zygmunta Schrödera c. k. poczmistrza w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 14 kwietnia 1888.

L. 619 (2789 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Zalasowskiej kasy zaliczkowej przeciwko masie spadkowej Walentego Sarada pcto 70 złr. względem sprzedaży egzekucyjnej gospodarstwa pod nk. 138 w Zalasowy ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki Riwy Eisenberg i innych wierzycieli, którymby rezolucye jakie doręczone być nie mogły kuratorem Süsche Salamona w Tuchowie.

Tuchów, 20 marca 1888.

L. 496 (2664 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 26 marca 1885 umarł w Krystynopolu Jakób Mojżesz 2 im. Mohler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi nie jest wiadomy pobyt Dawida Mohlera i Schai Mohler, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie się zgłosili i do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z dziedzicami, którzy się oświadczyli, i z kuratorem dr. Władysławem Semetkowskim dla nich ustanowionym, przeprowadzone zostanie.

Sokal, 28 stycznia 1888.

L. 5165 (2720 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. dlg. w Samborze podaje do wiadomości że w dniu 21 lutego 1876 zmarł w domu karnym w Aradzie Jan Luga czyli Luka z Rajtarowic bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na wypadek śmierci.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czyli i które osoby mają prawo do spadku po tymże Janie Luga pozostałego, przeto wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jana Lugi ażeby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu spadek ten tylko z tymi pertraktowanym będzie, którzy się do spadku oświadczą i tytuł prawny swego dziedziczenia wykażą gdyby się zaś nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przyznanym zostanie.

W końcu zauważa się że kuratorem dla masy spadkowej ustanowionym został adwokat dr. Fitternik.

Sambor, 15 kwietnia 1888

L. 4506 (2716 2—3)

C. k. obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Simy Ity z Lammów Richterowej, że Abracham Benzion Lamm, Pinkas Lamm, Eliasz Lamm i Joachim Lamm wnieśli dnia 8 kwietnia 1888 przeciwko Kalmanowi Lammowi, Salamonowi Lammowi, Eliaszowi Lammowi, Eliaszowi Schönfeldowi masie spadkowej Simy Ity z Lammów Richterowej, Michałowi hr. Karnickiemu i Augustowi hrabiemu Karnickiemu pozew o własność sumy 2100 złr. a. w. zaprezentowanej w stanie biernym części dóbr Hordynia i że w skutek tego pozwu ustanowiono masie spadkowej Simy Ity z Lammów Richterowej kuratorem p. Adwokata dr. Witza ze substytucyą p. adwokata dr. Steuermana.

Sambor, 24 kwietnia 1888.

L. 2723 (2739 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Wadowicach ogłasza, że w sprawie intabulacyi prawa własności realności pod nr k. 368 w Choczni, celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 października 1887 l. 9329 dla leżącej masy spadkowej śp. Wojciecha Widlarza kurator w osobie Franciszka Widlarza z Choczni ustanowionym został.

Wadowice 11 kwietnia 1888.

L. 10365 (2784 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Malca, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 17 grudnia 1887 l. 50083 wydanej w sprawie Pichsley, Sims & Ce. przeciw Bronisławowi Deskurowi i innym o zapłaty 1093 złr. 30 ct. w. a. tudzież dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Dzię̨dzielewicza z subst. adw. dr. Lehmana.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 9868 (2786 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan dr. Karol Lenartowicz c. k. notaryusz w Tłustem w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 listopada 1888 l. 18807 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kamionce Strumiłowej z duiem 29 kwietnia 1888 z urzędowania w Tłustem ustępuje a dnia 3 maja 1888 urzędowanie w Kamionce Strumiłowej obejmuje.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Młody mężczyzna

subjekt handlowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu, lub miejsca pisarza przy dworach lub fabrykach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje drukarnia „Gazety Lwowskiej“

Była uczennica konserwatoryum wiedeńskiego pragnie udzielać na wsi, podczas letnich miesięcy, lekcyi śpiewu i początków gry na fortepianie, za miernem wynagrodzeniem. Interesowani raczą zgłosić się: poste restante Lwów, pod literami A. L. 2823



L. 1084 (2818 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną 600 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 maja 1888 r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Zwierzchności gminnej w Bochni z udowodnieniem nieprzekraczających 40 lat życia a nadto wykazać się świadectwem złożonego egzaminu państwowego z rachunkowości tudzież świadectwami poprzedniej praktyki.

Bochnia 30 kwietnia 1888.

Zwierzchność gminna.

Ogłoszenie. 2847

Wydział wierzycieli masy konkursowej Heny Brany Kikenis, byłej kramarki towarów papierowych i norymberskich we Lwowie, uchwalił ryczałtową sprzedaż wszystkich towarów do tej masy należących sądownie na 3449 zł. 39 ct. w. a. oszacowanych włącznie z urządzeniem sklepowem, nie ręcząc zaś ani za ilość, ani za jakość, ani za wartość sprzedać się mających towarów, w drodze ofert pisemnych wnieść się mających na ręce podpisanego zarządcy tej masy konkursowej najpóźniej do 14go maja r. b. do godziny 6 po południu za dołączeniem wadyum w kwocie 500 złr. w gotówce.

Dnia 15 maja r. b. o godzinie 10 przed południem, edbędzie się w kancelaryi podpisanego zarządcy w obecności wydziału wierzycieli otwarcie wszystkich wniesionych ofert i oferta najwięcej ofiarującego zostanie przyjętą. Jednakowoż zastrzega sobie zarząd tej masy prawo nieuwzględnienia nawet największej oferty w razie, jeżeliby ofiarowana cene kupna w porównaniu z ceną szacunkową sprzedać się mających towarów za niską by się okazała.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi niżej podpisanego zarządcy tej masy konkursowej.

Lwów, dnia 3 maja 1888.

Dr. S. Waldmann,

adwokat krajowy we Lwowie, przy ulicy 3 Maja nr. 13 dawniej Majerowskiej.

1888.

Świeże wody mineralne

krajowe i zagraniczne

poleca 2651

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia uskuteczniam bezzwłocznie.

8220



Kamienica jednopiątrowa

z ogrodem 630 kwadr. sążni wielkim, z wszystkiemi do gospodarstwa niezbędnemi częściami, wraz ze stajnią i wozownią, przy jednej z najpiękniejszych ulic miasta Lwowa (naprzeciw ogrodu pojezuickiego) jest zaraz do sprzedania.

Czynsz z parteru pokrywa podatki i pozostawia nadwyżkę 400 złr. wraz z mieszkaniem na pierwszem piątrze o dziewięciu ubikacyach.

Bliższą wiadomość udziela p. Stanisław Schilder, ulica Mickiewicza, L. 26. 1977

Agencya klassyczna pani Zaleskiej w Paryżu,

11, rue Brochant-Batignolles,

dostarcza nauczycielek Francuzek i Angielek z dyplomami, guwernantek i piastunek do dzieci. Przyjmuje Panie i panienki na naukę i mieszkanie. Ręczy za wydoskonalenie się w języku francuskim w przeciągu sześciu miesiecy najdalej.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1888

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) · Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.